Nr. 65. Niedziela, 21 Marca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 89.

Przedpłata:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany generale kawaleryi hr. Auersperg!

Mianuję Pana kapitanem Mojej gwardyi przybocznej trabantów.

Wiedeń, dnia 12 marca 1909.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować Jego Ces. i Król. Wysokość Arcyksięcia Piotra Ferdynanda, pułkownika pułku piechoty Cesarzowej i Królowej Maryi Teresy nr. 32, komendantem tego pułku.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować generał-porucznika Fryderyka Solwegen-Jihna, komendanta c. k. dywizyi piechoty obrony krajowej nr. 43, komendantem twierdzy w Przemyślu, a generał-porucznika Franciszka Schoedlera, komendanta 16 dywizyi piechoty, komendantem XI. korpusu, komendantem obrony krajowej i komenderującym generałem we Lwowie.

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 12 rozporządzenia Ministeryalnego z 2 stycznia 1907 Dz. pr. p. l. 6 podaje c. k. Namiestnictwo do powszechnej wiadomości, że przy ukonstytuowaniu się nowowybranego wydziału kondycyonujących magistrów farmacyi w obrębie gremium aptekarzy Galicyi wschodniej wybrano magistra farmacyi Adolfa Braunsteina, pracującego w aptece „Pod Złotym słoniem“ przy ulicy Żółkiewskiej l. 4 we Lwowie, przewodniczącym, zaś magistra farmacyi Antoniego Wilczka, pracującego w aptece „Pod Archaniołem“ przy ulicy Gródeckiej l. 84 we Lwowie, zastępcą przewodniczącego tegoż Wydziału.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 marca.

Rada państwa.

Z Izby panów.

Posiedzenie Izby panów odbędzie się w środę, dnia 24 b. m., o godzinie 4 po południu.

Z Izby posłów.

Przewodniczący zagajając posiedzenie Izby posłów, stwierdził na podstawie protokołu stenograficznego, że p. Malik w ostatniej swej mowie wyraził się obraźliwie o p. Sternbergu. Prezydent przywołał zatem dodatkowo p. Malika do porządku.

Pierwszym punktem porządku dziennego było sprawozdanie komisyi wojskowej o kontyngencie rekruta. Prezydent udzielił głosu przewodniczącemu komisyi wojskowej, p. Pogacnikowi w celu postawienia wniosku formalnego.

P. Choc woła: Protestuję przeciw temu. To jest niedopuszczalne. Nie minęło jeszcze 24 godzin od chwili doręczenia nam sprawozdania.

Przewodniczący komisyi wojskowej p. Pogacnik czyni wniosek, aby Izba na podstawie § 42 lit. f. regulaminu uchwaliła przystąpić bezpośrednio do obrad nad ustawą o kontyngencie rekruta.

Prezydent stwierdza, że § 42 lit. f. dopuszcza podobne obrady.

Po przyjęciu wniosku p. Pogacnika nastąpiła 10 minutowa przerwa, aby posłowie zapisywali się do głosu.

Po przerwie zagaił obrady sprawozdawca p. Kolovrat. Mowca wspomniał o oświadczeniu P. Ministra obrony krajowej, że jak się spodziewa — nowa ustawa wojskowa na zasadzie 2-letniej służby będzie w jesieni przedłożona Izbie.

Następnie omawiał p. Kolovrat zaniepokojenie ludności z powodu pogłosek wojennych i rzecz swą zakończył w te słowa:

Ze wszystkich stron nadchodzą telegramy do Wiednia, że rozpoczął się run na Kasy Oszczędności, w których ludność złożyła swe zaoszczędzone grosze. Run, wywołany jest pretekstem, jakoby Rząd rzekomo zamyślał kazać te oszczędności wyłącznie dla siebie zachować, by wypowiedzieć Serbii wojnę. Jest to wprost nie do uwierzenia. Z pewnością znajdzie się w Izbie sposobność zasięgnięcia u Rządu zupełnego wyjaśnienia w sprawie tych niecnych podejrzeń.

P. Minister skarbu dr. Biliński o runach na Kasy Oszczędności.

W odpowiedzi na te uwagi oświadczył P. Minister skarbu dr. Biliński, co następuje:

Jest niestety prawdą, — rzekł — że w wielu krajach Monarchii, a mianowicie nietylko po wsiach, lecz także w wielu miastach, rozpuszczono pogłoski, iż Państwo na wypadek wojny po prostu skonfiskuje wkładki w Kasach Oszczędności, zabierze i użyje ich na koszta wojny. (Okrzyki: To potworne). Jakżeż niesłychaną jest podobna pogłoska!

Obecnie nastał okres bardzo niebezpiecznych runów na Kasy Oszczędności w rozmaitych krajach koronnych w Austryi. Nie chcę tutaj omawiać kwestyi wojny. Jak sądzę, istnieje uzasadniona nadzieja, że nie przyjdzie do wojny. Przynajmniej chcemy spodziewać się, iż pokój będzie utrzymany. Lecz nawet w ostatecznym wypadku, gdyby do wojny przyjść miało, muszę powiedzieć, że wstydzę się, iż nasza ludność o własnym Rządzie Ojczyzny żywi tak poniżające mniemanie. (Potakiwania).

Przecie wiadomo, że w razie wojny, nawet gdy nieprzyjaciel kraj obsadzi, prywatne mienie uważane jest i ochraniane, jako świętość. Jakże można choćby na chwilę, przypuścić, iż własność prywatna własnych obywateli może być poprostu zabrana wbrew wszelkim ustawom i prawom. Jest to tak dziecinne, tak niepojęte, że faktycznie domyślać się trzeba, iż są jacyś agitatorzy, którzy mają interes w szerzeniu podobnych bajek. (Potakiwania).

Chciałbym prosić, aby nie powoływano się na giełdę; z giełdą nie ma to nic wspólnego, że agitatorzy ubogim ludziom, mającym wkładki w Kasach Oszczędności, powiadają: „Idźcie prędko, wybierajcie swoje wkładki, ponieważ Rząd chce je zabrać!“ Nie znajdujemy się w różowem położeniu finansowem, ale z tego nie wynika, ażeby nasze Państwo tak było ubogie, by do takich środków miało się uciekać. Nie jesteśmy ubogim krajem i gdyby Monarchia znaleźć się miała w niebezpieczeństwie, jestem przekonany, że ta Izba da wyraz ofiarności ludów i uchwali te środki do rozporządzenia, jakich Państwo dla ochrony swoich interesów potrzebuje. (Oklaski). Pozwólcie panowie, że nie tylko imieniem Rządu, ale imieniem tych wszystkich, którzy godzą się na me słowa, złożę oświadczenie: Nigdy i przenigdy nie może się coś podobnego stać, aby austryacki Rząd wyciągnął rękę po cudze mienie, które dla nas jest świętością. Wkładki w Kasach Oszczędności są całkiem bezpieczne i pozostaną zupełnie bezpieczne i nienaruszone bez względu, czy utrzymany będzie pokój, czy wybuchnie wojna. Ci, którzy wkładają pieniądze, nie mają najmniejszego powodu wyjmować wkładek z Kas Oszczędności. Spodziewam się, że gdy to oświadczenie Rządu wspólnie z parlamentem nadejdzie do krajów, właściciele mniejszych i większych wkładek czuć się będą uspokojeni i że uniknięmy wtenczas runu, który dla całej ludności sprowadzić może największe nieszczęście i że na tem przynajmniej polu powróci spokój i porządek. (Oklaski).

Dalsza dyskusya w sprawie kontyngentu rekruta.

P. Schuhmeier (soc. demokr.), przemawiał za utrzymaniem pokoju, za rozbrojeniem i zaprowadzeniem uzbrojenia ludowego.

P. Ebenhoch (chrześć. soc.) wykazywał konieczność uzupełnienia armii. Omawiając położenie zagraniczne, wywodził, że prawo i słuszność są po stronie Austryi, dziękował Niemcom za wierność w sojuszu; protestował w końcu przeciw zarzutom p. Trylowskiego, uczynionym armii austryackiej. (Oklaski).

P. Soukup (czeski soc. dem.) wywodził, że za obecne położenie jest odpowiedzialny P. Minister spraw zagranicznych i cały system austro-węgierski. Mowca odmó-

---

66)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

XX.

— Ludzie ci, dowodzi Nowakowski, popełniają zbrodnie w owych momentach życia, kiedy miłość namiętna góruje nad innemi uczuciami i nie spotyka przeciwwagi we wskazaniach rozsądku. Są to typowi zbrodniarze z uniesienia — *per impeto*, jak określa Lombroso.

— Trzeba być na to bardzo młodym, odzywa się ze śmiechem najmłodszy z towarzystwa — Oksza z pewnością przejechał już trzydziestkę.... chłopczyk był dorosły.

— Artysta!

— Bagatela!

Na rogu w cukierni od tygodni całych tragiczny wypadek Andrzeja był przedmiotem ożywionych dysksyj.... teoretycznych.

Nikt nie znał jeszcze istotnych wyników śledztwa. Sprawa przedstawiała się w najwyższym stopniu tajemniczo. Gubiono się w domysłach i przypuszczeniach. Nowakowski, opierając się na znajomości psychiki Andrzeja, odbudowywał stan jego ducha w chwili popełnienia zabójstwa i zamachu samobójczego.

— Tak—powtórzył — artysta! Nie macie z czego drwić! To mówi wiele. To się zgadza najzupełniej ze wszystkiemi współczesnemi teoryami kryminalistycznemi. Jakkolwiek wywody Lombrosa o zbrodniarzu z urodzenia poddano w ostatnich czasach ostrej krytyce, spostrzeżenia jego co do zbrodni z przypadku i namiętności nie są bez wartości naukowej. Słusznie zauważył on, że znacznie wyższy procent tego rodzaju przestępstw przypada na kobiety. Jest to wynikiem nadmiernej pobudliwości i przesadnej uczuciowości, co właśnie częściej spotykamy u kobiet, niż u mężczyzn. Z mężczyzn zaś, twórcy wszelkiego rodzaju posiadać muszą wrażliwość wyjątkową — to jasne! Tym sposobem zbliżają się oni usposobieniem do kobiet, jak znowu z drugiej strony kobiety piszące, malujące, wogóle „robiące“ w jakiejkolwiek sztuce posiadają pewne cechy męskie. Jest w tem niewątpliwie rodzaj androginizmu.

— Tam do licha, przerwał profesor, toby nas znowu zaprowadziło do uznania paryskich ów *pâle voyou*, o wyglądzie delikatnej panienki, jeżeliby tedy Oksza...

— Ładny chłop i mężczyzna, jak się patrzy! — przerwał drwiąco młody literat, usposobiony wogóle bardzo sceptycznie do całej dyskusyi.

— I piękności jego ciała odpowiada piękność duszy — odparł Nowakowski — to się bynajmniej nie wyklucza. W każdym razie zachowanie się Okszy wobec śledztwa jest całkiem inne niż zwykłych zbrodniarzy. Nie tylko nie stara się o odwrócenie od siebie podejrzeń, ale wbrew zeznaniom niektórych świadków, oskarża się najkategoryczniej. Oczywiście chodzi tu o uratowanie honoru kobiety, której płaszcz był aż nadto wymownym dowodem...

— Dusza jego jest o wiele piękniejsza jeszcze niż ciało — przerwał filozof swoim wielkim stentorowym głosem—Andrzej Oksza jest geniuszem uczucia!

Młody literat zaczął chichotać gwałtownie.

— Nie, oni są bajkowi!

Nagle porwali się wszyscy z miejsc swoich. W cukierni jak duch Banka zjawił się Andrzej we własnej osobie. Wszedł nieśmiało, ze spuszczonemi na dół oczami. Stanął przy drzwiach i nie miał odwagi zbliżyć się, wyciągnąć ręki. Ale oni podbiegli ku niemu z żywą sympatyą.

— Zkąd, co się stało?

— Z więzienia.

— Jakim sposobem?

— Ktoś.... żona... Tak, żona moja nieszczęśliwa złożyła kaucyę. Będę odpowiadał z wolności.

Chcę mówić z panem.... zwrócił się do Nowakowskiego błagalnie.

— Przypuszczałem, że mi pan nie poda ręki — mówił Andrzej nieśmiało, kiedy wyszedłszy z cukierni, znaleźli się sami na ulicy.

Nowakowski wzruszył lekko ramionami.

— Oh, proszę pana....

— Nie zasługuję na to! — rzucił namiętnie.

— No, cóż znowu!

— Jestem kryminalista.

— Proszę pana.... nieszczęśliwy przypadek....

— Jestem łajdak.

— Czy istotnie robi panu przyjemność wymyślanie sobie?

— Tak. Jest to najistotniejszą potrzebą mojego ducha. Niema dla mnie dość głębokiej ekspiacyi, niema dość silnej kary. Panie — wybuchnął nagle — panie, pomyśleć, że dla mnie śmierć już nawet nie byłaby rehabilitacyą, że gdybym sobie spróbował drugi raz w łeb palnąć, byłoby to jeszcze jedno błazeństwo więcej, jedno kabotyństwo, jedno łajdactwo więcej! A tak myślałem o spełnieniu jakiegoś wielkiego użytecznego czynu. Marzyłem o spaleniu się we wzniosłej samoofierze.... dla nich, dla niej, dla tej świętej kobiety, której dobroć nie ma granic. Ale....

(Ciąg dalszy nastąpi).

wił Rossyi prawa przywracania spokoju i porządku na Bałkanach, póki ludy żyjące w Rossyi cierpią straszny ucisk. Zaznaczył dalej p. Soukup, że sprawa: wojna międzynarodowa czy konferencya międzynarodowa, nie może być trudna do rozstrzygnięcia i oświadczył, że socyaliści spełniają swój obowiązek międzynarodowy, gdy wobec parlamentu austryackiego i całego świata oświadczają, że życzą sobie pokoju. (Oklaski u socyalistów).

P. Guggenberg (chrześć. soc.) oświadczył, że mimo wielkiego zamiłowania pokoju, musi zauważyć, że stan ciągłego wzburzenia, który teraz cierpi cała Monarchia, jest niemożliwy do zniesienia nadal. Austro-Węgry chcą tylko utrzymać swój stan posiadania.

P. Susterszic (słowień. kat.) mówił: Jeżeli Słowieńcy pomimo najostrzejszej opozycyi wobec Rządu głosują za kontyngentem rekrutów, czynią to jedynie w interesie utrzymania pokoju, którego życzą sobie wszystkie stronnictwa, a naturalnie najbardziej południowi Słowianie, ponieważ na wypadek wojny musieliby walczyć przeciw swym braciom. Wszystkie ludy w Austryi, a także południowi Słowianie, gdyby szło o walkę z Serbią, spełnią swój obowiązek w zupełności. Rozmaite w tym kierunku wyrażone w Belgradzie wątpliwości i nadzieje są szaleństwem i naiwnością.

Mowca woła do Serbów: Pamiętajcie, że będziecie zwyciężeni i że może wtedy w waszym kraju panować będą Madziarowie, coby was wtedy czekało, możecie dowiedzieć się od waszych braci Chorwatów.

Do Rossyi zwraca się mowca, aby użyła w ostatniej chwili swego wpływu w Belgradzie w interesie utrzymania pokoju. Zaprzecza też p. Susterszic, jakoby aneksya była złamaniem traktatu i kończy ponownem oświadczeniem, że południowi Słowianie spełnią swój obowiązek wobec narodu i Państwa. (Huczne oklaski, mowca odbiera gratulacye).

P. Hruban (czeski kat.) oświadcza, że stronnictwo jego z powodu niezwykle poważnego położenia będzie głosowało za kontyngentem rekruta. Mowca jest przekonany, że jeżeli przyjdzie do wojny, wszystkie pułki słowiańskie udowodnią na nowo swą znaną sprawność i wierność (oklaski).

Wywody P. Ministra gen. Georgiego.

P. Minister obrony kraj. Georgi w długiej mowie powołał się na swoje wywody onegdajsze w komisyi wojskowej, a zakończył słowami: Panowie! Macie teraz oddać swe głosy o kontyngencie rekruta. Chociaż idzie tu tylko o normalny kontyngent, to przecież votum to będzie miało szczególne znaczenie ze względu na chwilę, w której to się odbywa, kiedy cała Europa na nas patrzy i nasze postępowanie osądza. Nasza armia jest silna, dobrze uzbrojona, bitna i budzi powszechnie szacunek, gotowa na rozkaz Najwyższego Wodza okazać swą męstwo, aby ochronić to, co stworzyła praca i pilność obywateli.

Proszę tedy dać obecnie ponownie dowód zaufania do tej armii, a im bardziej jednomyślnie wasze votum wypadnie, tem bardziej zaimponuje ono na zewnątrz i oddziała na sprawę pokoju, którego my nie mniej sobie życzymy, jak wy, Panowie, (Oklaski. Mowca odbiera gratulacye).

Uchwalenie kontyngentu rekruta.

Po przemówieniu p. Chiarego dyskusyę zamknięto, a po przemowach mowców generalnych kontyngent rekruta uchwalono 289 głosami przeciw 103, w drugiem i trzeciem czytaniu.

Dalsze obrady.

Z kolei rozpoczęła Izba dyskusyę nad ustawą o upaństwowieniu kolei w Czechach.

Po przemowach pp. Sylwestra i dra Witteka, obrady przerwano.

Przewodniczący zawiadomił Izbę, że p. Breiter wniósł interpelacyę, której on, Przewodniczący, nie może dać do odczytania, gdyż są w niej wiadomości o powołaniu rezerwistów, o zwołaniu rady wojennej, o mobilizacyi i rozmieszczeniu korpusów armii. Prezydent ubolewa, że tę interpelacyę wydrukowano w jednym z dzienników, zanim była w Izbie odczytana. Taka antycypacya jest niedopuszczalna.

P. Breiter oświadcza na to, że szczegóły, które podniósł w interpelacyi, ogłoszone były w prasie węgierskiej i nawet tutejszy organ Ministerstwa wojny interpelacyę wydrukował, z czego wynika, iż Ministerstwo wojny nic przeciw temu nie ma. Mowca protestuje przeciw zamierzonemu zarządzeniu tajnego posiedzenia.

P. Seitz zauważa, że według regulaminu, każda interpelacya musi być odczytana w Izbie. Jeżeli Prezydent jest zdania, że odczytanie na publicznem posiedzeniu z jakiegokolwiek powodu nie może nastąpić, niechaj zwoła posiedzenie tajne.

Prezydent zarządził posiedzenie poufne.

Po ponownem otwarciu posiedzenia jawnego Prezydent stwierdził, że Izba uchwaliła, by interpelacyę odczytano na publicznem posiedzeniu, poczem udzielił głosu P. Prezydentowi Ministrów, celem odpowiedzi na tę interpelacyę.

Br. Bienerth. Wysoka Izbo! Wobec treści interpelacyi p. Breitera i tow. pozwalam sobie wskazać na oświadczenie, jakie P. Minister obrony krajowej złożył wczoraj w komisyi wojskowej i dziś w pełnej Izbie co do wojskowych zarządzeń.

Do tych oświadczeń nic nie mogę dodać, niczego uzupełnić. Pozwolę sobie stwierdzić, że zawarte w interpelacyi p. Breitera dane o zarządzeniach wojskowych, nie odpowiadają faktowi.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Dziś zebrała się Izba o godz. 10 przed południem.

Usunięcie się p. Trylowskiego z klubu ruskiego.

Prezydyum klubu ruskiego ogłasza w komunikacie, że poseł Trylowski wystąpił z klubu z powodu, iż klub nie solidaryzował się za znaną jego mową w Izbie i z artykułem ogłoszonym przez tego posła w jednem z pism wiedeńskich.

O dwu typach seminaryów nauczycielskich.

Od dłuższego czasu ponawiają się na zgromadzeniach publicznych i w czasopismach głosy, występujące przeciw uchwalonej i sankcyonowanej ustawie krajowej z d. 12 czerwca 1907, Dz. u. kr. nr. 101, „o kształceniu nauczycieli" i przeciw wprowadzonemu w tej ustawie rozróżnieniu dwojakich seminaryów nauczycielskich męskich. Głosy te przedstawiają nieświadomym istotnego stanu rzeczy stosunki w tem świetle, jakoby zadaniem tego rozróżnienia było obniżenie oświaty ludu wiejskiego. Mianowicie autorowie tych głosów wmawiają w słuchaczów i czytelników, jakoby ustawa ta stwarzała seminarya „wyższego rzędu" dla kształcenia nauczycieli dla miast, i „seminarya niższe", mające specyalne zadanie „wyhodowania" nauczycieli dla wsi. Jedno z pism tego rodzaju napisało nawet dosłownie, że „taki nauczyciel-rolnik", „wyszły z niższego seminaryum, a umiejący zaledwie jako tako pisać, czytać, siać i orać", „będzie uległy i lojalny wobec możnych i kontent, że ma dach nad głową i 500 K pensyi rocznej".

Takiem przedstawieniem sprawy wywołuje się nie tylko zamęt w pojęciach szerokich warstw ludności, nieznających ustaw, ale nawet zaniepokojenie w szeregach kandydatów stanu nauczycielskiego. Tak n. p. artykuł pisma, z którego wyjęte są powyższe słowa, wymienia nowozałożone seminaryum w Rudniku, jako przykład takiego niższego seminaryum, którego abituryenci mają pobierać 500 K. płacy rocznej; doręczony zaś przez samozwańczego opiekuna młodzieży uczniom tego zakładu, wywołał pośród nich łatwe do zrozumienia obawy, a u niektórych nawet zniechęcenie do dalszej nauki w obranym kierunku.

Wobec tych objawów stwierdzić należy z całym naciskiem, że wszystkie te wieści i opinie o rzekomej niższości tak zwanych „wiejskich" seminaryów, mogą polegać tylko na zupełnej nieznajomości, albo na rozmyślnem przekręceniu postanowień obowiązujących ustaw. A mianowicie:

1. Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że ustawa z dnia 12 czerwca 1907 rozróżnia w § 2 dwa typy seminaryów według tego, czy w ich planie nauki kładzie się osobliwszy nacisk na nauki przyrodniczo-rolnicze, czy też na naukę języków i na naukę rysunków, nigdzie zaś w ustawie tej niema najmniejszej wyraźnej wzmianki o tem, jakoby jedne seminarya były „wyższe", a drugie „niższe", ani postanowienia, któreby takie przypuszczenie nasuwało.

2. Na mocy postanowień statutu, ułożonego na podstawie powyższej ustawy i zatwierdzonego już przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty, warunki przyjęcia do semiuaryów jednej i drugiej kategoryi będą jednakie: to jest ukończenie niższej szkoły średniej, szkoły wydziałowej, albo klasy przygotowawczej.

16)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRZYJACIÓŁKA.

Z francuskiego.

VIII.

(Dokończenie).

Puścić ją, ach! nie! jeżeli przyszła do niego, jeżeli go kocha. Gdyby ją puścił, odeszłaby i nigdyby nie wróciła.... czuł to, był pewny.... Byłoby to szczęście na zawsze utracone i nigdyby nie została już jego żoną.... Aby nią została, trzeba by zaszło coś niepowetowanego pomiędzy nimi i to natychmiast. Jakie skrupuły go powstrzymywały? Czemu owa znienawidzona przeszłość miała stawać między nimi? Tak, zapewne, był dawniej przyjacielem lat dziecinnych, ale co go obchodziła teraz ta przyjaźń! On kochał, ona kochała.

Przed chwilą nie był w stanie nic mówić, a teraz był czuły, wymowny, nalegający, śmiały; błagał, rozkazywał, głos mu drżał z namiętności.

Germana przerażona, cofnęła się: a więc to to miała być miłość, to szaleństwo, ta gorączka. Był tuż blisko niej; porwał ją w ramiona, a ona się nie opierała; mówił o sobie, o swoich marzeniach, miłości; głos jego zawsze drżący, przygłuszał się. Znużona, osłabła, nie mając siły myśleć, pochylała głowę; on także swoją przechylił i ustami musnął jej usta. Nagle, brutalnie, z całą gwałtownością, ostatkiem sił wyrwała mu się z objęcia, odepchnęła go.

— Puść mnie! — krzyknęła — puść.

Osłupiały, nie uczynił żadnego ruchu, nie wymówił ani słowa.... Skoro przytomność mu wróciła, ona już była daleko.

IX.

Uciekła, a on nie usiłował nawet jej zatrzymać, gdyż zrozumiał nagle, że miała słuszność uciekać, że nie miał prawa jej zatrzymywać, że przeszłość nieskalana ciągle będzie stawać pomiędzy nimi, że nareszcie nie kochała go miłością.... Była nieszczęśliwa, sama jedna, zranione jej serce szukało serdeczności; słuchała słów przyjaciela, którego głos był jej drogi i upojona wspomnieniami lat młodych, upojona także słodką potęgą przyrody. zdawało jej się, że go kocha; wierzyła by mu jeszcze dłużej, gdyby byli pozostali przy słowach niedomówionych, nieśmiałych wyznaniach. Oto co było prawdą. Ale gdy będąc w jego ramionach, przerażona i zgnębiona zarazem, zaczęła wchodzić na pochyłą drogę, wystarczyło lekkie dotknięcie jej ust, aby natychmiast mu się wyrwała. Nie mogła znieść nawet myśli pocałunku i wszystko w niej się zbuntowało, sumienie, ciało, skromność i uczciwość.... Och! nie, nie kochała go miłością.... A on? W pierwszych chwilach myślał tylko o Germanie, nie zastanawiając się nad sobą. Gdy z kolei zadał sobie to pytanie: „A ja, czy kocham ją miłością?" Zadrżał zrazu, nie mogąc natychmiast zdobyć się na odpowiedź. Wczoraj jeszcze nie miał żadnych wątpliwości, był pewny, że zawsze ją kochał.

Obecnie, przypominał sobie wszystkie sprzeczne uczucia obawy, żalu, niepewności, które duszę mu targały, gdy czekał na nią w sali w Pompidou i ową zmorę przeszłości. która stawiała mu przed oczy tylko czyste obrazy i owe milczenie, ów lęk, prawie zawstydzenie, które go przejęło, gdy ona weszła do pokoju.... Czyżby był tak samo jak ona ofiarą złudzenia? Nie, nie, powtarzał sobie z wściekłością człowieka, który za każdą cenę usiłuje przekonać siebie samego, to niepodobna; on ją kocha i kochał zawsze: najlepszym tego dowodem jego rozpacz obecna. Pozwolił, aby szczęście z rąk mu się wymknęło. Ach! gdy była w jego ramionach taka bezsilna, czemu nie skorzystał z tego? Prawie już należała do niego; zostawszy jej kochankiem, stałby się wkrótce mężem; potrafiłby uspokoić jej skrupuły, żale, wyrzuty sumienia. A przytem, nie zaparłaby się swego błędu i przyjęłaby na siebie wszystkie następstwa; znał ją dobrze.

Jerzy nie opuszczał Pompidou. Pan de Servières dwa razy był u niego z wizytą; służący powiedział, że pana Fauvel niema w domu. Samotność, w jakiej pozostawał, sprzyjała ciężkim rozmyślaniom i ciężkim smutkom młodego człowieka. Z jakichże to obłoków spadł na ziemię! Wyobrażał sobie życie swoje tak piękne, najwspanialsze marzenia urzeczywistnione, myślał, że Germana go kocha. Całe życie oddać za takie szczęście nie było by za wiele. Ale ona go nie kochała.... Gorzej jeszcze, musiała go nienawidzić, gdyż on ją przecie sprowadził tak blisko, nad sam brzeg upadku.... Gdy cierpiała, on jej mówił o miłości. Jeszcze trochę, a z jego winy stanęłaby w rzędzie żon niewiernych, ona, ona, ta mała dziewczynka, przyklękająca przy śmiertelnem łożu pani Fauvel, ta młoda dziewczyna niewinna, marząca i pełna ufności, ta, którą się przez wszystkie czasy opiekował. którą kochał i szanował; oto co byłby zrobił, gdyby uczciwa kobieta, bezsilna przez przeciąg krótkiej chwili, nie była się nagle opamiętała....

Z początku miał nadzieję, że list przynajmniej od niej otrzyma. Nie napisała nic. Tydzień upłynął. Z pewnością wstrętem ją napełniał. Wtedy, postanowił sobie wyjechać. Ale w dniu oznaczonym nie miał odwagi odjechać nie widząc się z nią.

Dzień się kończył; na niebie, poprzerzynanem białymi obłokami, promienie słońca bladły; nieco świeżości unosiło się z doliny. Otworzył żelazną kratę; dziedziniec był pusty; w parterze okna były pozasłaniane; nie śmiał ani wejść, ani kogo zawołać. Na szczęście panna służąca wyszła z domu: państwo de Servières przechadzali się na drodze do La Roque, pani Thiennet była w ogrodzie...

Zeszedł po kilku schodach. Gdzież ona była? szukał jej z obawą, że ją nareszcie znajdzie. Spostrzegł ją siedzącą koło altanki na ławce, otaczającej starą sosnę. Rodzice zapewne spędzili z nią całe popołudnie; na żelaznym stoliku pozostały jeszcze resztki podwieczorku, a na krześle, leżał koszyk z robotą i stos dzienników. Nie widziała go; z książką otwartą na kolanach, z rękami, złożonemi na książce, dumała.

Duży słomiany kapelusz, ubrany bławatami, unosił się nad czołem, a ponieważ płócienna suknia jej wycięta była u szyi, narzuciła na siebie szalik z zielonej gazy. Patrzył na nią przez kilka minut, które wydały mu się nieskończenie długie, z sercem przepełnionem boleścią. Nareszcie postąpił ku niej; usłyszała jego kroki, ale nie wydawała się ani zdziwiona, ani zirytowana.

— Nie wypędzaj mnie — rzekł.

Ukazała mu krzesło.

— Usiądź tutaj, Jerzy.

Posłuchał: zdjął z głowy kapelusz i machinalnie obracał go w rękach... Potem spojrzał na nią: jaka była spokojna! Zobaczył tylko na powiekach głębokie ślady zmęczenia. I rzekł zwolna:

— Przyszedłem prosić, abyś mi przebaczyła.

Uśmiechnęła się smutnie a zarazem litośnie.

— Nie mam ci nic do przebaczenia, Jerzy; jestem tak samo winna jak ty. Pozwalając ci mówić sobie, że mnie kochasz, mówiąc ci sama, że ciebie kocham, nareszcie idąc do ciebie, dałam ci prawo wszystko przypuszczać.

On dodał:

— Przyszedłem także pożegnać się z tobą.

— Odjeżdżasz?

— Tak, odjeżdżam.

Trzymała ciągle ręce złożone na książce otwartej; słońce, odchodząc, pieściło drzewa długimi różowymi blaskami.

— To dobrze; masz słuszność.... Tak, trzeba, abyś wyjechał; byłabym ciebie o to prosiła, gdybyś się nie był sam zdecydował.... Trzeba, żebym mogła zapomnieć o tem szaleństwie.... trzeba, żeby nasza przyjaźń stała się znowu czysta, jak dawniej.... czas to zrobi.

Zdławił łkanie.

— Właśnie ta nasza przyjaźń umiera.... pomiędzy nami jest teraz coś, co ją czyni niemożliwą.

Nic nie odpowiedziała, bo w głębi serca myślała to samo. Jak gdyby mówił sam do siebie, Jerzy szepnął:

— Powiedziałaś mi, że mnie kochasz.

— Tak, to prawda, powiedziałam ci, tak myślałam, chciałam w to wierzyć.... Byłam ofiarą tylu rzeczy, naszej przyjaźni, mojej boleści, próżni mego życia.... W naszej przyjaźni było tyle serdeczności, a ja tak łaknęłam serdeczności, byłam w takiej rozterce.... Wyobrażałam sobie....

Skarga wymknęła się z ust Jerzego:

— A przecież ja ciebie kocham!

Potrząsnęła głową.

— Nie, nie....

Chciał protestować, ale go nie dopuściła do słowa; głos jej był bardzo poważny:

— Mam słuszność.... Później, zrozumiesz, przekonasz się.... Wszystko się sprzysięgło, aby nas obałamucić, aż do tej przyrody, która rozczulała nasze serca tylu wspólnemi wspomnieniami.

Jerzy powstał z miejsca.

— Co będziesz robić sama jedna?

— Czekać.

— Czekać? — powtórzył.

Podniosła na niego przejrzyste oczy.

— Tak, będę czekać; wiem od wczoraj, że Filip jest nieszczęśliwy.

Niebo przybierało rudawą barwę, ale na lasach i wzgórzach snuła się jasna światłość różowa; wielka cisza zaczynała się roztaczać w około.

— Żegnam ciebie, Germano — rzekł nagle.

— Żegnam ciebie, Jerzy.

Podała mu rękę, on ją ujął nie patrząc na Germanę; a potem się oddalił.

KONIEC.

3. Przedmioty naukowe będą w obu kategoryach seminaryów nauczycielskich zupełnie te same. Różnica w planie nauczania będzie tylko ta, że w seminaryach o kierunku rysunkowo-językowym zakres nauki gospodarstwa wiejskiego będzie cokolwiek ciaśniejszy, a natomiast zakres nauki języka niemieckiego obszerniejszy. Zresztą poziom nauki będzie w seminaryach jednego i drugiego typu zupełnie równorzędny. Już z tego wynika, jak fałszywe są rozgłaszane informacye, że „nauczyciel wyszły z tak zwanego „„niższego““ seminaryum, będzie umiał zaledwie jako tako pisać, czytać, siać i orać“.

4 Statut organizacyjny, zatwierdzony przez Ministerstwo oświaty, nie zawiera żadnego postanowienia, któreby przechodzenie ucznia z jednej kategoryi seminaryów do drugiej utrudniało bardziej, niż przechodzenie z jednego zakładu do drugiego zakładu tej samej kategoryi; przewiduje więc możliwość zupełnie swobodnego przechodzenia kandydatów ze seminaryów jednej kategoryj do drugiej.

5 Wręcz fałszywe są informacye, podawane przez pisma i głosy tego rodzaju, jakoby nauczyciele, którzy wyjdą z tak zwanych „wiejskich“ seminaryów, mieli w przyszłości mieć mniejsze prawa i pobory, niż ci, którzy ukończą seminarya o kierunku językowo-rysunkowym, czyli tak zwanym „miejskim“. § 15 ustawy z dnia 12 czerwca 1907 postanawia wyraźnie: „Świadectwo dojrzałości uprawnia do prowizorycznej służby nauczycielskiej we wszystkich szkołach ludowych bez względu na to, w którem seminaryum uzyskanem zostało“. Również co do dalszych uprawnień pod względem zdawania egzaminów kwalifikacyjnych i wydziałowych i co do kompetowania o posady nauczycielskie, do których taka kwalifikacya jest potrzebna, niema między abituryentami jednej a drugiej kategoryi seminaryów zgoła żadnej różnicy.

6. Podawana w różnych pismach informacya, jakoby nauczyciel, wyszły z tak zwanego „niższego“ seminaryum, miał mieć „500 koron pensyi rocznej“, jest wierutnym fałszem. Według § 2 i 3 rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 28 czerwca 1907, do l. 22.579 (Dziennik urzędowy c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 4 lipca 1907) pobory nauczycieli, mających świadectwo dojrzałości z c. k. seminaryum nauczycielskiego, wynoszą od 700—1000 koron, a tylko nauczyciele pomocniczy, nie posiadający świadectwa dojrzałości, pobierają 500 koron rocznie, a to ze względu na art. 13 krajowej ustawy z duia 25 maja 1907.

7. W sprawozdaniach o niektórych zgromadzeniach publicznych podawana bywa wiadomość, jakoby pewni wybitni posłowie, należący do stronnictwa ludowego, „otrzymali rękę i słowo wiceprezydenta Rady szkolnej Dembowskiego, iż zamierzone dwutypowe seminarya nie wejdą u nas w życie“, tudzież jakoby „takie samo przyrzeczenie dał obecny Namiestnik dr. M. Bobrzyński deputacyi posłów ludowych“. Dla ludzi, znających tok spraw publicznych, nie potrzeba formalnego zapewnienia, że jest rzeczą niemożliwą, aby Naczelnik kraju i jego zastępca w Radzie szkolnej krajowej, powołani do wykonywania ustaw, zapowiadali, że ustawa, uchwalona przez Sejm a sankcyonowana przez Najjaśniejszego Pana, nie będzie wykonana. Samo z siebie przeto wynika, że w doniesieniach tych niema ani słowa prawdy.

Również wątpić należy, czy poważni posłowie, którym takie twierdzenia bywają wkładane w usta, mogli przy jakiejkolwiek sposobności składać podobne oświadczenia.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 18 marca.

(Z parlamentu).

(i) W parlamencie stan rzeczy niezmieniony: Izba posłów i jej komisye pracują z wytężeniem i w pełnem zrozumieniu powagi chwilowej sytuacyi. Wczoraj ukończyła Izba posłów pierwsze czytanie przedłożenia o poborze rekrutów. Był to dzień wielkich i interesujących mów politycznych. Dość wymienić mowy pp. hr. Dzieduszyckiego, Gessmanna, Kramarza i Daszyńskiego. Hr. Wojciech Dzieduszycki ze znaną, znakomitą swadą wygłosił mowę, w której oparł kwestyę zatargu serbskiego na szerokich europejskich i historycznych widnokręgach a z przesłanek tych wyciągnął interesujące wnioski i przestrogi dla Serbów. Nie tylko jednak ten mowca i dr. Gessmann ale nawet i mowcy opozycyjni, oświadczali się wprawdzie zasadniczo za utrzymaniem pokoju, lecz zarazem przyznawali, że po za pewne granice w usiłowaniach utrzymania pokoju pójść nie można.

Dzisiaj obie komisye Izby, którym powierzono przygotowanie drugiego czytania ustaw, mających być załatwionemi jeszcze przed świętami Wielkanocnemi, komisya wojskowa (dla kontyngentu rekruta) i komisya kolejowa (dla upaństwowienia kolei czeskich) dokończyły prac swoich, tak, że do rychłego załatwienia przedłożeń tych przez pełną Izbę droga jest już zupełnie oczyszczona. Jak silne byłoby wrażenie, jak poważne moralne znaczenie takiego rychłego załatwienia w szczególności projektu ustawy o poborze rekrutów w obecnej chwili, nie potrzeba wyjaśniać. Można też żywić głębokie i uzasadnione przekonanie, że stanie się tak istotnie, a głosowanie nad tym projektem ustawy będzie wyrazem zrozumienia powagi parlamentu i obecnej sytuacyi, — jak było niem już dzisiejsze głosowanie w komisyi wojskowej, która przyjęła ustawę o poborze rekrutów 27 głosami przeciw 11 a zatem większością dwu trzecich.

Stanowisko mocarstw.

(‡‡) Położenie serbskie rozstrzygnie się w najbliższych dniach, skoro tylko gabinet wiedeński przeszle do Belgradu nową notę, w której zażąda kategorycznych oświadczeń co do politycznych i wojskowych zamiarów Serbii. Odpowiedź serbska będzie podstawą dalszych stanowczych postanowień naszej Monarchii, a jeżeli postanowienia te doprowadzą do zbrojnego zatargu, odpowiedzialność za to spadnie zarówno na Serbię, jak i na te mocarstwa, które dotychczas swojej interwencyi w Belgradzie nie umiały czy nie chciały nadać odpowiedniej stanowczości i z dziwną obojętnością i pobłażliwością przypatrywały się ciągłym zbrojeniom i tym dyplomatycznym rakietom serbskim, które nieporozumienie zaostrzały i pokojowe rokowania lekkomyślnie zrywały.

Największą pod tym względem odpowiedzialność ponosi Rossya, która przed kilku tygodniami nie dopuściła do zbiorowej interwencyi mocarstw i wystąpiła w Belgradzie sama z przedstawieniem tak łagodnem i tak dwuznacznem, iż ono nie uśmierzyło, ale raczej podnieciło wyzywające i wojownicze zapały serbskie. W ostatniej zaś chwili uczyniła Rossya krok nowy, który, już pomijając zatarg serbski, mógłby nawet wywołać silniejsze naprężenie ogólnej sytuacyi międzynarodowej.

Wiadomo, iż protokół porozumienia z Turcyą przedłożył gabinet wiedeński wszystkim mocarstwom podpisanym na traktacie berlińskim. Na odnośną notę odpowiedziała Rossya, iż porozumienie to nie wyklucza potrzeby przedłożenia kwestyi bośniackiej konferencyi, do której należy omówienie tej kwestyi, jak i innych punktów przyjętego przez mocarstwa programu konferencyi. Ponieważ Austro-Węgry z góry stanowczo i wyraźnie oświadczyły, iż nie wezmą udziału w konferencyi, gdyby na niej miała być dyskutowana kwestya bośniacka, przeto Rossya ostatniem swojem oświadczeniem zaognia konflikt na tle międzynarodowem, a zarazem solidaryzuje się z treścią okrężnej noty serbskiej, która również apelowała w kwestyi bośniackiej do mocarstw i na obradach i uchwałach konferencyi europejskiej zakładała dalsze swoje nadzieje. Te nadzieje podsyca odpowiedź rossyjska, która jest przeto wybitnym dowodem, iż Rossya była właściwym autorem okrężnej noty serbskiej i że Serbia w Petersburgu czerpała otuchę i podnietę do swoich nieprzyjaznych względem naszej Monarchii wystąpień.

Krok rossyjski wydaje się tem bardziej uderzający i wyzywający, gdy się uwzględni równocześnie nadesłaną odpowiedź angielską. Gabinet londyński wyraża zadowolenie z powodu austryacko-tureckiego porozumienia i zaznacza, iż porozumienie to wymaga jeszcze tylko formalnego uznania mocarstw ze względu na zmianę traktatu berlińskiego. Na formalne uznanie zgadzają się także Austro-Węgry, a wykluczają tylko dyskusyę nad faktem aneksyi. Tak więc Anglia zbliżyła się znacznie do zapatrywań gabinetu wiedeńskiego, gdy Rossya zapowiadając dyskusyę nad aneksyą, zajęła stanowisko dla naszej Monarchii wręcz nieprzychylne i to właśnie w chwili, w której na wszystkich mocarstwach, pragnących szczerze utrzymania pokoju, ciąży obowiązek łagodzenia i uchylania wyłaniających się przeciwieństw międzynarodowych.

Odpowiedź owych mocarstw nie jest dotąd znana i prawdopodobnie nie została jeszcze w Wiedniu wręczona. Szczególniejszy interes obudzi odpowiedź francuska wobec niezupełnie z sobą zgodnych zapatrywań Rossyi i Anglii. Z enuncyacyj ogłoszonych onegdaj w *Temps*, dzienniku miarodajnym w sprawach zagranicznej polityki francuskiej, wnosić jednak wypada, iż Francya ze swej strony dokłada wszelkich usiłowań, aby umożliwić pokojowe rozwiązanie spornych kwestyj. Inicyatywa poruszona w *Temps* polega na tem, aby Rossya oświadczyła, iż w swojej nocie okrężnej Serbia zrzekła się wszelkich terytoryalnych i politycznych pretensyj. Do tego oświadczenia przyłączyłyby się inne mocarstwa, które również stwierdziłyby, iż Serbia nie podnosi żadnego zarzutu przeciw austro-węgierskiej ugodzie z Turcyą. To stwierdzenie podałyby mocarstwa do wiadomości w Wiedniu i Belgradzie, poczem Austro-Węgry mogłyby objawić gotowość wzięcia udziału w konferencyi.

Słabą stroną projektu powyższego jest to, iż wysuwa on Serbię, jako czynnik do pewnego stopnia decydujący w sprawach międzynarodowej polityki, a następnie i to, iż nie zawiera on dostatecznej gwarancyi, że kwestya bośniacka nie będzie przedmiotem dyskusyi na konferencyi. Kiedy w grudniu z inicyatywy p. Izwolskiego toczyły się między mocarstwami rokowania o program ewentualnej konferencyi, mającej załatwić przesilenie bałkańskie, wówczas już objawiło się zgodne przekonanie, iż konferencya mogłaby być zwołana dopiero wtedy, gdy główne jej punkty, a przedewszystkiem sprawa aneksyi Bośnii i Hercegowiny nie będą na niej traktowane i omawiane jako kwestye sporne, lecz zostaną już poprzednio w takiej formie rozwiązane, aby konferencya mogła tylko przyjąć do wiadomości dokonane fakty i sankcyonować wywołaną przez nie zmianę traktatu berlińskiego. Sprawa aneksyi została już przez umowę z Turcyą faktycznie w takiej formie rozwiązana, a w najbliższych dniach ma być załatwiona także sprawa bułgarska na podstawie ułożonego w Petersburgu porozumienia z ministrem Rifaatem baszą. Jeżeli mocarstwa zgadzają się na to, aby tą drogą bezpośredniego porozumienia z Turcyą wytworzone fakty konferencya bez dyskusyi sankcyonowała, w takim wypadku nie stałoby nic na przeszkodzie zwołaniu konferencyi.

Ku temu zmierza uznania godna inicyatywa gabinetu włoskiego. P. Tittoni proponuje bardzo uproszczony i ograniczony program konferencyi, który odpowiadałby potrzebom obecnej chwili i przyczyniłby się wybitnie do nadania sytuacyi międzynarodowej stanowczo pokojowego zwrotu. Przedmiotem konferencyi byłyby trzy punkty: 1. Przyjęcie do wiadomości. czyli zarejestrowanie porozumienia austryacko-tureckiego i bułgarsko-tureckiego. W skutek tego odpadłaby nad temi sprawami wszelka dyskusya; 2. Zmiany odnoszące się do Czarnogóry art. 29 traktatu berlińskiego; 3. Proste stwierdzenie, iż Serbia w myśl złożonego już poprzednio w okrężnej nocie oświadczenia, nie podnosi żadnych pretensyj. Po tem stwierdzeniu nie zachodziłaby już żadna potrzeba poruszenia i omawiania na konferencyi kwestyi serbskiej.

Na konferencyę z takim programem zgodziłyby się Austro-Węgry bez wahania. Program ten odpowiada ogłoszonej onegdaj we *Fremdenblacie* inspirowanej enuncyacyi, według której konferencya powinna być tak przygotowana, aby dla każdego poszczególnego punktu ustalono formułę, na którą zgodziłyby się mocarstwa w przedwstępnych rokowaniach, przez co byłby zapewniony gładki przebieg konferencyi i byłoby absolutnie wykluczone niebezpieczeństwo różnicy zdań i dalszych komplikacyj. Międzynarodowa sankcya ostatnich zmian na półwyspie bałkańskim — kończy *Fremdenblatt* — jest tak ważnym postulatem pokoju europejskiego, iż interes ogólny wymaga, aby mniej zważano na zewnętrzną formę, a więcej na rzecz samą i aby możliwie rychło założono ów kamień graniczny, który oznaczałby zakończenie obecnych niepokojących stosunków.

Dokonałaby tego istotnie konferencya zwołana w duchu inicyatywy rządu włoskiego. Zasadniczą myśl tej inicyatywy poparł także wczoraj sir Edward Grey, który w parlamencie angielskim na stosowne zapytanie oświadczył, iż rząd angielski zawsze był tego zdania, że przed konferencyą powinno nastąpić między wszystkiemi mocarstwami porozumienie co do kwestyj spornych. Znane jest pojednawcze stanowisko także innych mocarstw. Szłoby więc w tym wypadku tylko o Rossyę, która w ostatniej swojej odpowiedzi nie wykluczyła na konferencyi dyskusyi nad kwestyą bośniacką. — W dyplomatycznych kołach berlińskich utrzymują jednak, iż oświadczenie rossyjskie nie było zawarte w formalnej nocie, lecz tylko ustnie zakomunikowane przez p. Izwolskiego hr. Berchtoldowi. Jeżeli więc Rossya widząc, iż ze swojem zdaniem byłaby zbyt osamotniona w świecie dyplomatycznym, odstąpi w swojej formalnej nocie od dyskusyi nad kwestyą bośniacką, w takim wypadku byłby przygotowany teren do pokojowego rozwiązania tak silnie naprężonych stosunków.

Obecnie więc jest w toku podwójna akcya mocarstw. Jedna polega na tem, aby wystąpić jeszcze raz z energiczną interwencyą w Belgradzie i skłonić Serbię do wyraźnego zrzeczenia się podnoszonych przez nią pretensyj i do podjęcia ekonomicznego porozumienia z Austro-Węgrami, a druga zmierza do wytworzenia warunków, któreby umożliwiły rychłe zwołanie konferencyi ze ściśle określonym i z góry omówionym programem, którýby się ograniczył do międzynarodowego uznania dokonanych faktów. Ta podwójna akcya mocarstw jest oznaką pewnego polepszenia się sytuacyi. Polepszenie to będzie można stwierdzić z tem większym naciskiem, jeśli sprawdzą się wiadomości *Agencyi Havasa* i *Timesa*, iż także Serbia objawia skłonność do ugięcia się przed postanowieniami Europy, jeśli Anglia, Francya i Rossya zakomunikują gabinetowi belgradzkiemu, iż sprawę bośniacką uważają za zakończoną i że przeto aneksya straciła europejski charakter. Niestety jednak w ostatnich czasach przyzwyczajeni jesteśmy do tego, iż widnokrąg polityczny codziennie, a nawet co kilka godzin tak znacznie się zmienia, iż notując z zadowoleniem wszelkie oznaki pokojowe, nie jesteśmy pewni, czy już najbliższe depesze nie przyniosą nam nowych niepokojących niespodzianek i nie zburzą nadziei utrzymania tak powszechnie pożądanego pokoju.

Na Bałkanach.

Uspakajające wieści.

Z Karłowic donoszą do węgierskiego Biura korespond.: Jak słychać z bardzo dobrego źródła, pogłoska, która się wczoraj pojawiła a dotąd nie spotkała się z zaprzeczeniem, że Najj. Pan, Cesarz i Król Franciszek Józef nie uważa wojny za coś, czego nie można ominąć, wywołała w Belgradzie wielkie i głębokie wrażenie, ponieważ z tego wynika, iż nieprawdziwe są twierdzenia belgradzkich intrygantów, jakoby w Wiedniu wojna była tak przygotowana i postanowiona, iż odpowiedź rządu serbskiego na mającą nadejść niebawem notę wiedeńską, choćby ta odpowiedź nawet była ułożona w pokojowym tonie, nic nie wskóra. Okoliczności powyższe, znamionujące wpływ rozsądnych i spokojnych żywiołów, wpłyną też prawdopodobnie korzystnie na pokojowe rozwikłanie sprawy.

Pessymizmu pewnych kół w sprawie austryacko-serbskiej nie podzielają — jak dowiaduje się *Biuro Reutera* —dobrze poinformowane londyńskie koła dyplomatyczne; oświadczają one, że niektóre sfery serbskie idąc za radą Rossyi, przychylniej interpretują ostatnią notę, wystosowaną do Austro-Węgier. Rząd belgradzki nie pozostawił bez uwagi rady mocarstw. Uważają jako wprost niezrozumiałe, aby Austro-Węgry dążyły do wywołania wojny. Charakter dalszych wspólnych przedstawień Anglii, Francyi i Rossyi nie jest jeszcze ustalony, nie jest jeszcze także rozstrzygnięte, czy nastąpi to przed nadejściem nowej noty austro-węgierskiej do Belgradu. Oświadczają, że odpowiedzi angielska i rossyjska dane Austro-Węgrom w sprawie austryacko-tureckiej ugody, są w rzeczywistości równobrzmiące.

W Paryżu wzięło również górę usposobienie optymistyczne. Panuje tam przekonanie, że Serbia powolna radom mocarstw, złoży oświadczenie, nie dopuszczające dwuznaczności i przeprowadzi rozbrojenie.

Zwyżkowa tendencya giełdy.

Na wczorajszej giełdzie wiedeńskiej, panowała tendencya zwyżkowa. Wiadomości pokojowe sprowadziły burzliwą haussę. Tak np. kredyty z kursu 612 K. onegdaj, podskoczyły wczoraj na 620 K.; renty: austryacka i węgierska i bony kasowe również poszły w górę.

Głosy prasy angielskiej.

Dzienniki budapeszteńskie omawiają interwencyę mocarstw na rzecz uratowania pokoju.

Pester Lloyd pisze: Jak słychać, mocarstwa mają zamiar uczynić w Belgradzie krok wspólny, celem skłonienia Serbii do przyjęcia żądań austro-węgierskich. Doniesienia atoli o usposobieniu, panującem w Belgradzie, mało dają nadziei, aby ten krok odniósł skutek.

Az Ujsag przypuszcza, że Serbia, skoro tylko ujrzy, że nie może liczyć na pomoc Rossyi, gotowa będzie do odwrotu.

Pesti Naplo twierdzi, że krok mocarstw spełznie bez skutku. Decyzya leży w Serbii. Musiałby się stać cud, gdyby teraz można było ocalić pokój.

Pester Journal żąda, aby Włochy poczyniły kroki, celem przeprowadzenia swej propozycyi pośredniczącej u innych mocarstw, a zwłaszcza u Rossyi. Propozycya Tittoniego jest dowodem, że dąży on do utrzymania pokoju.

Postawa Serbii.

Wbrew optymistycznym pogłoskom za granicą, w Serbii odbywają się dalej przygotowania wojenne. W ostatnich 48 godzinach poczyniono wielkie zarządzenia, które wskazują na ewentualną ewakuacyę stolicy. Serbia, twierdzą, stoi przed wojną, albo przed rewolucyą, bo jest pewne, że gdyby rząd zawrócił z dotychczasowej drogi, to wówczasby natychmiast upadł, a wewnątrz państwa wybuchłoby powstanie.

Skupczyna ukończyła wczoraj obrady nad budżetem na r. 1909. Na wniosek Milovanovića uchwalono 200.000 dinarów na zakupno pewnych posiadłości tureckich w Serbii południowej.

Belgradzka *Politika* wskazując na wojskowe przygotowanie Austro-Węgier zwrócone przeciw Serbii, wywodzi, że hr. Forgach przy wręczeniu nowej noty wskaże poprostu na zmobilizowane pułki austryackie, albowiem nie może oprzeć się na żadnym tytule prawnym. Tylko w sile są jego argumenty. Gdy Austro-Węgry skoncentrowały na granicy 300.000 wojska, Serbia ma zaledwie 25.000 żołnierzy rozmieszczonych po koszarach. Serbii nie pozostaje nic innego, jak tylko pójść za przykładem Austro-Węgier i zmobilizować przynajmniej dwie dywizye.

Trgovenski Véstnik oświadcza, że serbski rząd w sprawie bośniackiej także po owym kroku Austro-Węgier pozostanie na dotychczasowem stanowisku, gdyż nie może innego zająć, skoro Serbia sprawę swą z ufnością oddała w ręce wielkich mocarstw. Jest w interesie europejskiego pokoju, aby mocarstwa ostrzegły Austro-Węgry przed postępowaniem, które narusza godność Serbii i stawia Serbię w koniecznem położeniu bronienia się z orężem w ręku przed gwałtami Austro-Węgier. Naród Serbski nie boi się wojny, nie pragnie jej jednakowoż, tak samo, jak europejskie wielkie mocarstwa. Gdyby Austro-Węgry chciały za wszelką cenę wojnę sprowokować, gdyby temu wielkie mocarstwa nie zapobiegły, wtenczas przyjdzie do rozlewu krwi. Biada jednak tym, którzy walczyć będą z desperatami.

Stanowisko Rossyi.

Londyńskie dzienniki stwierdzają, że nietylko wobec oficyalnych kół, lecz także w kołach dyplomatów Izwolski wyraził się, że wojna Austryi z Serbią z pewnością będzie zlokalizowana.

Petersburska Ag. telegraficzna donosi, że rozszerzone przez prasę zagraniczną wiadomości o mającej nastąpić dymisyi ministra spraw zagranicznych Izwolskiego, zupełnie są nieuzasadnione.

Wedle petersburskiej informacyi *Local Anzeigera* poważne zachorowanie Stołypina jest dla pokoju europejskiego ciężkim ciosem, gdyż Stołypin wywierał zawsze miarkujący wpływ na politykę zagraniczną Rossyi. Wskutek jego choroby Izwolski mając wolną rękę w kwestyi bałkańskiej, daje folgę swemu antiaustryackiemu usposobieniu i uprawia politykę pod znakiem osobistej animozyi do swego kolegi austro-węgierskiego. Ta zaś działalność jego tem bardziej jest niebezpieczna, że Izwolski potrafił sobie podczas choroby Stołypina pozyskać zupełne zaufanie cara.

Z powodu odezwy wystosowanej przez członków Dumy do wszystkich parlamentów świata, frakcya prawicy oświadczyła, że nie może przyjąć na siebie najmniejszej odpowiedzialności za ten krok, który nie zgadza się z obowiązkami członków Dumy, a który jedynie może zaszkodzić pokojowi międzynarodowemu i interesom Rossyi. Ustawa nie pozwala Dumie, a tem mniej poszczególnym posłom na mięszanie się do zagranicznych stosunków i stanowienie o kierunku polityki międzynarodowej. Odezwa zredagowana jest w wyrazach, które mogą doprowadzić nie do pokoju, lecz do zawikłań. Najżywotniejsze interesy Rossyi domagają się skoncentrowania wszystkich sił do pracy nad odrodzeniem wewnętrznem. Nie ulega wątpliwości, że inicyatywa do ułożenia odezwy do wszystkich parlamentów wyszła od tych kół i stronnictw politycznych, które podczas wojny rossyjsko-japońskiej w kraju podniosły sztandar buntu. Z tych powodów frakcya prawicy postanowiła wezwać swych członków, którzy podpisali odezwę, aby podpisy cofnęli.

Głos Chorwata.

Z Petersburga donoszą: Poseł do Sejmu chorwackiego Stefan Radić wygłosił odczyt, na który przybyli posłowie do Dumy, politycy i wielu wyższych urzędników. Radić chwalił położenie Słowian południowych w Austryi, gdzie wszyscy cieszą się wolnością. Chorwaci z zadowoleniem powitali aneksyę Bośnii i Hercegowiny, która była uprawnioną, słuszną i konieczną. Kraje te mają dziś rękojmię kulturalnego postępu.

Odczyt ten wywołał wielką wrzawę, wśród której hr. Bobrińskij oświadczył się przeciw wywodom Radića, jednakże zebrani przyklasnęli prelegentowi. Zajście to wywołało wielkie wrażenie. Prasa milczy o niem zupełnie.

Stosunki serbsko-tureckie.

Rząd turecki pozwolił na przewóz nadeszłej dla Serbii reszty amunicyi i nabojów na okręcie „Crimée" oraz dynamitu na okręcie „Orphis" a zakazał natomiast przewozu materyałów, które mają przybyć na okręcie „Charente".

Równocześnie jednakowoż zażądała Porta od Serbii wyjaśnień co do zakazu wywozu zboża serbskiego, co, jak donoszą, w wilajecie skoplijskim wywołało wielkie zaniepokojenie.

Dzienniki występują przeciw zezwoleniu, udzielonemu Serbii na przewóz materyałów wojennych i wykazują, jak wielkie zamówienia poczyniła Serbia w Europie. Zamówiła 100.000 sztuk karabinów, 50 milionów nabojów, 70 mitrajlez i 4 balony wojskowe. Gdy rząd turecki dał pozwolenie na przewóz broni, nie wiedział jeszcze, że sprawa weźmie taki obrót.

Belgrad. Wiadomość, która dostała się także do prasy zagranicznej, jakoby urzędnik austro-węgierskiego konsulatu w Niszu, Wanek, w tamtejszej restauracyi miał zatarg z kilku oficerami serbskimi i ci go insultowali, jest bezpodstawnym wymysłem.

Berlin. Rifaat basza odbył wczoraj konferencyę z sekretarzem stanu Schoenem, a następnie z ks. Buelowem.

Dziś ambasador turecki daje na cześć Rifaata baszy śniadanie, w którem wezmą także udział ambasadorowie: austro-węgierski, angielski, francuski, amerykański i japoński.

Rzym. Do *Tribuny* donoszą z Berlina, że turecki minister spraw zagranicznych Rifaat basza w sobotę w południe przybędzie do Rzymu.

Konstantynopol. Albańczycy z rozmaitych powiatów, zarówno nad granicą czarnogórską jak serbską, zażądali telegraficznie od Porty broni w celu obrony.

Z angielskiej Izby gmin.

W Izbie gmin odbywała się wczoraj rozprawa nad budżetem marynarki. Stan rzeczywisty floty ustalono na 128.000 ludzi. — Następnie rozpoczęto ogólną rozprawę nad polityką flotową.

Chamberlain (konserw.) oświadczył, że zapewnienia rządu nie rozprószyły obaw. — Opozycya nie jest przekonana o tem, że rząd poczynił potrzebne kroki, usprawiedliwione przez sytuacyę. Opozycya sądzi, że rząd nie zdaje sobie sprawy z powagi położenia, a program jego jest niewystarczający, aby sprostać wymaganiom chwili.

Liberał Dellairs rzekł, że niezrozmiałą jest rzeczą, dlaczego rząd pierwej nie dowiedział się o tem, co działo się w zakładach okrętowych niemieckich. W r 1898 kanclerz niemiecki oświadczył, że Niemcom ani przez myśl nie przechodzi rywalizować z wielkiemi mocarstwami morskiemi. W przeciągu zaś 12 miesięcy jednak rozpoczęto prace nad wielką ustawą flotową z r. 1900.

Radykał Lorgh oświadczył, że naród niemiecki nie uczynił niczego, co zwracałoby się przeciw Anglii, nawet co do floty. Od lat 21 panuje w Niemczech monarcha, który nie dopuścił się ani jednego nieprzyjaznego względem Anglii kroku. — Polityka rządu powinna być taka, aby umacniała przyjaźń między obu krajami, zamiast przedsiębrania kroków, które wytwarzają nieprzyjaźń.

Po przemówieniach kilku mowców pierwszy lord admiralicyi Mac Kenna oświadczył, że to, co się stało w jesieni w Niemczech, rząd angielski dowiedział się w ciągu jednego, czy dwu tygodni.

Odpowiadając na wywody poszczególnych mowców, oświadczył Mac Kenna, że nie sądzi, aby Niemcy mogły ukończyć budowę swych okrętów w ciągu lat trzech. — W r. 1910 rząd niemiecki będzie miał tylko 4 okręty gotowe, dalsze dwa w lipcu 1911, a ostatnie dwa w sierpniu 1911. — Niemcy zatem w sierpniu 1911, a nie pierwej, będą mogły wybudować 13 wiekich okrętów. Ale przypuściwszy nawet, że sprawdzą się choćby najgorsze obawy Balfoura, że mianowicie Niemcy już w marcu 1911 wykończyłyby budowę 13 okrętów, obec 12 po stronie angielskiej, to Anglia i tak będzie miała ogromną przewagę. Co do przyszłości, to rząd nie wątpi o tem, że przedsiębiorcy angielscy w ciągu najbliższych 6 do 8 miesięcy będą mogli uczynić zadość wszystkim żądaniom admiralicyi. Przed upływem jednego roku Anglia będzie co do zdolności budowania okrętów znowu pierwszą w świecie.

W dalszej rozprawie opozycya powtórzyła swe zarzuty, twierdząc, że program rządu jest niewystarczający.

KRONIKA.

Lwów, 20 marca.

— **Kalendarz.**

Niedziela (21 marca):

Benedykta opata. — Lubomira. — Fteofyłakta pr.

Wschód słońca o godzinie 5·28 rano, zachód słońca o godzinie 5·34 po południu.

Poniedziałek (22 marca):

Oktawiana. — Godysława. — S. 40 Mucz.

Wschód słońca o godzinie 5.26 rano, zachód słońca o godzinie 5.35 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu marcu wolno polować na: głuszce i cietrzewie (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kozłów od 15, zajęcy, jarząbków, kuropatw i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

Loterya na sanatoryum nauczycielskie.

Cel tak bardzo doniosły, jak zdrowie nauczycielstwa, poczucie wdzięczności dla wychowawców młodego pokolenia, potrzeba społeczna, aby każdy nauczyciel mógł spełniać swe obowiązki, a wreszcie bardzo korzystny plan głównych i pobocznych wygranych, powinny zapewnić loteryi fantowej na budowę sanatoryum dla piersiowo chorych nauczycieli, bez różnicy narodowości i wyznania, jak najwszechstronniejsze poparcie.

Dochód z loteryi jest przeznaczony na sanatoryum nauczycielskie, a więc grosz każdy z lichwą odpłacony będzie, bo przyniesie zdrowie wielu jednostkom, zdolnym do pracy kulturalnej i społecznej.

A sanatoryum nauczycielskie, to gwarancya zdrowia nietylko nauczycieli, ale i dziatwy ich pieczy powierzonej.

Do tego dodać należy, że plan gry daje każdemu nabywcy nadzieję trzech głównych wygranych: w kwocie **15.000** koron, **9.000** koron i **3.000** koron, tudzież **5.000** pobocznych wygranych w postaci **5.000** fantów łącznej wartości **70.000** koron.

Losy po **1** koronie wszędzie do nabycia.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Pułkownik Karol Rosner, komendant 30 p. p. odznaczony został orderem Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Zastępcami lekarzy asystentów zamianowani zostali następujący jednoroczni ochotnicy: dr. Mojżesz Heilpern z 56 p. p. w szpilalu garnizonowym nr. 2 w Wiedniu, dr. Maksymilian Izraelowicz recte Rose z 10 p. p. i dr. Feliks Kaczurba z 30 p. p. w szpitalu garnizonowym w Przemyślu, dr. Owadia Pelzner z 30 p. p. i dr. Władysław Uthy z 38 p. p. w szpitalu garnizonowym we Lwowie, dr. Aleksander Csia z 6 p. p., dr. Wojciech Rosskopf z 37 p. p., dr. Otto Csallner z 1 p. strzelc. tyrolskich w szpitalu garnizonowym w Krakowie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dn. 21 b. m. Art. dram. F. Wysocki: Wieczór recytacyjny utworów J. Słowackiego. (Program: Pan Tadeusz, Na sprowadzenie zwłok Napoleona, Do Matki, Do Pastereczki, Grób Agamemnona, Do Ludwika Norwida, Uspokojenie). Sala ratuszowa Pocz. o godz. 5.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dn. 21 b. m. Brody: Radca sąd. dr. W Cichocki, Opieka nad dziećmi bezdomnemi — gniazda rodzinne. — Brzeżany: Prof. gimn. A. Kaznowski, Lord Byron, Cz. II. — Dolina: Prof. szk. realn. dr. W. Schreiber, Z antropologii kobiety (z demonstr.) — Drohobycz: Prof. gimn. F. Eichenkatz i słuch. Uniw. M. Mossoczy, Wieczór recytacyjny utworów J. Słowackiego. — Horodenka: Radca Namiestn. do. Cz. Niewiadomski, O Arturze Grottgerze (z obraz. świetln.) — Jarosław: Adwokat dr. E. Ramert, Młodociani przestępcy a prawo. — Kałusz: Prof. gimn. dr. W. Lenkiewicz, Florencya (z obraz. świetln.) — Kołomyja: Prof. gimn. K. Strutyński, Fale elektryczne (z demonstr.) — Lubaczów: Doc. pryw. Uniw. dr. W. Nowicki, O przyczynach chorób zakaźnych (z dem.) — Mościska: Prof. szk. realn. Z. Polakowski i słuch. Polit. R. Gryglaszewski, Wieczór recytacyjny utworów J. Słowackiego. — Przemyśl: Prof. gimn. J. Machowski, Instynkt a rozum. — Rohatyn: Wieczór recytacyjny utworów. J. Słowackiego. — Sambor: Prof. gimn. J. Orzechowicz, O rozbrojeniach elektrycznych w gazach, Cz. II. (z demonstr.) — Sanok: Prof. gimn. G. Kreiner, O epoce lodowej (z demonstr.) — Skole: Prof. gimn. dr. L. Bykowski, Lamarck i Darwin — sylwetki jubileuszowe (z obr. świetln.) — Stanisławów: Prof. gimn. T. Czapczyński, Alkohol a społeczeństwo (z demonstr.) — Stryj: Prof. gimn. J Weissblum, A. Ujejski i pni H. Gerstman, Wieczór recytacyjny utworów J. Słowackiego. — Śniatyn: Prof. szk. realn. J. Gdula, Telegraf bez drutu (z demonstr.) — Tarnopol: Prof. gimn. W. Müller, O Platonie — Trembowla: Dr. L. Bloch, Psychologia zeznań świadka. — Turka: Naucz. lud. K. Notz, O Wyspiańskim (z obr. świetln.) — Złoczów: Prof. gimn. E Lewek i słuch. Pol. C. Babicki, Wieczór recytacyjny utworów J. Słowackiego. — Żółkiew: Dyr. gimn. K. Eljasz, Fizyczna budowa księżyca, Cz. II. (z obr. świetln.)

— **Konferencye religijne.** O. Delehaye wygłosi seryę konferencyj religijnych, dla nauczycielek i wychowawczyń francuskich we Lwowie i na prowincyi. Konferencye te odbędą się w kościele OO. Jezuitów, w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej, w poniedziałek 22, wtorek 23, środę 24 b. m. o 9.30 rano i 6 wieczorem. Zakończenie i komunia generalna 25 b. m.

— **W Domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów** we Lwowie odbędą się rekolekcye dla mężczyzn, t. zw. „zamknięte", t. j. z zupełnem usunięciem się na 3 dni od wiru codziennych zajęć: 1. dla rzemieślników i robotników od 22 do 26 b. m.; 2. dla inteligencyi wszystkich zawodów od 29 marca do 2 kwietnia; 3. dla pp. profesorów od 4—8 kwietnia. — Przyjazd pierwszego dnia po południu. Rychłe zgłoszenia pod adresem: ks. superyor Domu rekol. Lwów, ul. Dunin-Borkowskich l. 11.

— **Jubileusz Sodalicyi akademickiej.** Ze względu na zbliżający się 20-letni jubileusz akademickiej Sodalicyi Maryańskiej we Lwowie, uprasza się wszystkich byłych członków tejże Sodalicyi (w latach 1889—1907) o podanie w jak najbliższym czasie swych nazwisk i adresów na ręce podpisanego. Tadeusz Nusbaum-Hilarowicz, b. prefekt Sodalicyi akademickiej, Lwów, ul. Zyblikiewicza 30.

— **Nadanie stypendyum.** Namiestnictwo nadało opróżnione stypendyum z galicyjskiego funduszu naukowego, przeznaczonego dla kandydatów stanu lekarskiego w kwocie rocznych czterysta dwadzieścia (420) koron, począwszy od roku szkolnego 1908/9 Stanisławowi Adamowi dw. im. Chełmeckiemu, słuchaczowi II. roku Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

— **Komitet balu prasy** prosi nas o zaznaczenie, że w podziękowaniu Protektorki balu, Pani Namiestnikowej Zofii Bobrzyńskiej, w spisie ofiarodawców, opuszczono przez nieuwagę nazwiska panów: Władysława Musiałowicza, kupca we Lwowie, oraz Leona Sadowskiego, reprezentanta firmy „Veuve Cliquot", który imieniem tej firmy ofiarował komitetowi bezinteresownie znaczną ilość szampana do rozsprzedaży w bufecie.

— **Z Towarzystwa dla popierania nauki polskiej.** Walne zgromadzenie odbędzie się w poniedziałek dnia 22 b. m. o godz. 6 wieczorem w auli Uniwersytetu. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia; 2. Sprawozdanie Wydziału za rok 1908, referent prof. O. Balzer; 3. Sprawozdanie komisyi skontrującej o stanie kasy i rachunków Towarzystwa za rok 1908, referent dr. W. Rolny; 4. Wybór 4 członków Wydziału na rok 1909; 5. Wybór komisyi skontrującej na rok 1909; 6. Odczyt dra Przemysława Dąbkowskiego: „Charakterystyka prawa prywatnego polskiego".

— **Wieczory recytacyjne utworów J. Słowackiego na prowincyi.** Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego we Lwowie, zachęcony powodzeniem, jakiego doznały wieczory recytacyjne utworów poety we Lwowie, postanowił urządzić podobne także w główniejszych miastach galicyjskich, zaprosiwszy do udziału w nich p. Józefa Chmielińskiego, znanego artystę sceny lwowskiej.

Wieczory te odbędą się w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Przemyślu, Tarnopolu, Stanisławowie, Kołomyi, Drohobyczu i Jarosławiu w terminach, które później ogłoszą dzienniki. Program wieczorów recytacyjnych obejmie następujące utwory Słowackiego: „Ojca zadżumionych", „W Szwajcaryi", „Tak mi Boże dopomóż", „Przypowieść o ojczyźnie z pisma: O potrzebie idei", „Smutno mi Boże!", „Na sprowadzenie zwłok Napoleona", „Grób Agamemnona", Beniowskiego (wyjątki), „Testament mój". Każdy wieczór poprzedzi krótki wstęp o twórczości poety. Nie wątpimy, że wieczory te cieszyć się będą taką samą frekwencyą, jak wieczory urządzone we Lwowie: niezwykle starannie dobrany program, nazwisko znakomitego recytatora, jakim jest p. Chmieliński, w końcu sam cel wieczorów, z których część dochodu przeznaczona jest na pomnik poety we Lwowie, powinny zachęcić publiczność do poparcia tak pięknej myśli.

— **Odczyt.** „O nieznanym Mickiewiczu", zapowiedziany na dzień dzisiejszy, wygłosi prof. J. Kallenbach w sali obrad Rady miejskiej dnia 3 kwietnia o godz. 6 wieczorem.

— **Z Terezyanum.** Ogłoszenie konkursu na dwa miejsca funduszowe w c. k. Akademii terezyańskiej w Wiedniu, znajduje się w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Konkurs na posady profesorskie w gimnazyum realnem T. S. L. w Białej.** Od września b. r. będą obsadzone dwie posady nauczycielskie w gimnazyum realnem Towarzystwa Szkoły Ludowej w Białej: dla filologii klasycznej oraz dla historyi i geografii. Do każdej posady przywiązana jest płaca zasadnicza 2800 kor., dodatek 840 kor., oraz triennia T. S. L.: pierwsze 400 kor. z góry, następne po 250 kor. Warunki: zupełna kwalifikacya nauczycielska dla szkół średnich, oraz przynajmniej jednoroczna praktyka w zawodzie. Liczba obowiązujących godzin stosuje się do normy w państwowych szkołach średnich z tem, że godziny nauki mają być rozdzielone na gimnazyum oraz na Seminaryum naucz. męskie T. S. L. w Białej. Kompetenci o powyższ

posady, mają wnosić podania należycie udokumentowane do zarządu głównego T. S. L. w Krakowie najdalej do 15 maja b. r. Nauczycielom zajętym dotychczas w szkołach średnich państwowych Towarzystwo Szkoły ludowej wyjednywa urlop u krajowych władz szkolnych, przyczem petenci pozostają na etacie rządowym i nie tracą swych pięcioleci według liczby lat służby państwowej.

— **Raut tuchlański** zapowiedziany na 24 marca odłożony został na 1 kwietnia. Zaproszenia rozesłane zostaną w najbliższych dniach. Program koncertu, w którym wezmą udział najznakomitsze siły artystyczne, ogłoszony będzie w najkrótszym czasie.

— **Stowarzyszenie przemysłowe cukierników i piernikarzy** odbędzie walne zgromadzenie w poniedziałek, 22 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Izby rękodzielniczej.

— **Płonica w kraju** — wedle dat dep. sanit. Namiestnictwa — od 7 do 13 b. m. stwierdzono płonicę w 27 powiatach a 75 gminach (w tygodniu poprzednim: powiatów 26, gmin 86). Są to gminy: Lwów; (powiat Bóbrka) Ottyniowice, Żabokruki, Lubeszka; (Brody) Brody, Czechy; (Brzesko) Biadoliny; (Brzozów) Domaradz, Górki, Dynów, Hłudno, Blizne i Izdebki; (Cieszanów) Lubaczów; (Gródek Jag.) Lubień m., Powitno, Wielkopole; (Jarosław) Sieniawa, Dobra, Czerwona wola, Kramarzówka, Rudołowice, Monasterz; (Jasło) Jasło, Święcany, Czermna; (Kosów) Chomczyn, Brustury; (Krosno) Targowiska, Krościenko w.; (Limanowa) Kasina w., Wilczyce; (Lisko) Teleśnica, Tyrawa woł.; (Lwów) Krotoszyn, Czyszki, Żyrawka, Czarnuszowice, Zamarstynów, Zaszków; (Łańcut) Łańcut, Sonina; (Mościska) Mościska, Starzawa; (Nisko) Jeżowe, Nowy Sącz; (N. Targ) Czarny Dunajec, Stare Bystre; (Przemyśl) Przemyśl, Poździacz, Cisowa, Cyków; (Przeworsk) Tryńcza, Urzejowice, Rozborz; (Rawa) Zaborze; (Rzeszów) Boguchwała, Wola zgłob., Zaczernie, Lutoryż, Chmieliska, Zwięczyca; (Sanok) Sanok, Hłomcza, Trepcza i Czystohorb; (Śniatyn) Albinówka; (Strzyżów) Gwoźnica górna. Kozłówek, Lutcza; (Tarnopol) Pokropiona, Dołżanka; (Żółkiew) Żółkiew, Wola Wysocka, Kupiczwola.

— **Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jana Majewskiego,** starszego komisarza powiatowego w Brodach, złożyli urzędnicy brodzkiego starostwa kwotę 30 koron na pomnik spiżowy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.

Kwotę powyższą złożyliśmy na listę Adama Krechowieckiego, na książeczkę wkładkową Banku krajowego Nr. 27.082, której stan wynosi w dniu dzisiejszym 3086 kor. 65 hal.

— **Publiczny przetarg.** Dnia 26 marca b. r. o godzinie 9-tej rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Jarosławiu publiczny przetarg niepodjętych towarów a to 7 przesyłek preszku dla bydła w łącznej wadze około 380 kilogramów.

△ **Upadek dziecka.** W realności przy ul. Grodeckiej l. 31 czteroletnia córeczka blacharza Bacha, bawiąc się wczoraj w klatce schodowej, upadła z wysokości I. piętra i odniosła znaczne obrażenia. Dziewczynkę opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Kronika policyjna** Do mieszkania Wawrzyńca Świrzka przy ulicy Kazimierzowskiej l. 9 dostał się wczoraj jakiś złodziej i skradł rzeczy, łącznej wartości 140 koron.

Annie Lewinowej, zamieszkałej przy ulicy Zamarstynowskiej l. 13 skradziono wczoraj z mieszkania różne kosztowności. Szkoda wynosi 300 koron.

† **Zmarli:** we Lwowie, Jakób Smoliński b. maszynista, w 60 r. życia; Ludwik Wiktor Szeligiewicz, zegarmistrz, w 43 r. życia; Antoni Ekiert, naczelnik stacyi kolejowej w Kopyczyńcach, w 46 r. życia;

w Wilnie, Lucyan Moraczewski, znany badacz numizmatyki polskiej i antykwaryusz, w 87 r. życia;

w Krakowie, Piotr Szufnara, sekretarz sądowy, w 48 r. życia.

— **Dyrekcya Zakładu kary w Wiśniczu** informuje nas, że wiadomość o ucieczce Stanisława Duszyńskiego, podana przez kilka dzienników, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

— **Run na Kasy oszczędności.** W ostatnich dniach nastąpił z powodu przesadnych pogłosek wojennych i zaniepokojenia ludności run na bukowińską Kasę oszczędności w Czerniowcach. Prezydent Rządu krajowego Bleyleben wydał uspokające oświadczenie. Run osłabł.

Na Kasę oszczędności w Pisek, na Morawach, rozpoczęto wczoraj run. Wyjęto wkładek 200.000 kor.

— **Krwawy dramat miłosny.** W hotelu „Centralnym“ w Pradze rozegrał się onegdaj rano krwawy dramat miłosny. Zamieszkały tam chwilowo kupiec z Katowic, Bernard Steinmetz, strzelił z rewolweru do aktorki Bettiny Brehmównej, a następnie do siebie. Gdy służba hotelowa na odgłos strzałów wpadła do pokoju, Steinmetz już nie żył. Brehmównę odwieziono do szpitala. Stan jej bardzo groźny. Przyczyna krwawego dramatu nieznana.

Kronika prowincyonalna.

§ Śmierć dziecka w płomieniach. Z Przemyśla donoszą: Pani Melania Jastrzębska, żona rachmistrza tutejszego magistratu, wychodząc onegdaj rano ze swego mieszkania przy ul. Trzeciego Maja l. 28 do miasta, pozostawiła w mieszkaniu bez dozoru dwoje swoich dzieci: 4-letnią córkę i 2 i pół letniego syna. W czasie nieobecności matki dzieci bawiły się zapałkami, przyczem dziewczynka podpaliła na sobie ubranie i odniosła tak silne poparzenia na całem ciele, że niebawem zmarła.

§ Znalezienie zwłok. Na polach gminy Liska znaleziono w tych dniach zwłoki włościanki z Jankowiec, Maryi Hawcanowej, która znikła bez śladu jeszcze w dniu 3 lutego. Jak stwierdzono, śmierć nastąpiła wskutek zamarznięcia.

Kronika zagraniczna.

* Jubileusz tysiąclecia obchodziło w ubiegłą sobotę bawarskie miasto Eichstätt.

* Kongres dla hygieny szkolnej odbędzie się w r. 1910 w Paryżu.

* Silne trzęsienia ziemi zanotowały dnia 13 b. m. aparaty seizmograficzne we Florencyi i w Padwie.

* Trzęsienia ziemi. W Castelnuovo di Garfagnana odczuto dnia 17 bm. dość silne trzęsienie ziemi, które trwało trzy minuty.

W Konstancyi w nocy z 4 na 5 b. m. odczuto dwa lekkie trzęsienia ziemi.

* Trzęsienie ziemi. W Noworossyjsku odczuto w nocy z 10 na 11 b. m. silne trzęsienie ziemi.

* Fotografowanie ruchów serca. Berliński świat lekarski zajmuje się obecnie żywo pracami dr. Franciszka Groedla, lekarza kąpielowego w Nauheim, który pracuje nad zastosowaniem promieni Roentgena w medycynie wewnętrznej. Wyniki jego w tym kierunku mają być zdumiewające. Mianowicie udało mu się obecnie przy pomocy kinematografu i promieni Roentgena uzyskać zdjęcie ruchu serca i innych organów wewnętrznych. Aparat jego umożliwia zdjęcia wszystkich faz ruchu każdego organu i rzucenie ich obrazu na ekran.

* Krwawy dramat miłosny. W jednej z restauracyj berlińskich strzelił onegdaj 20 letni uczeń szkoły handlowej Aloizy Ganzler dwukrotnie z rewolweru do 20 letniej pasierbicy właścicielki tej realności, nazwiskiem Urszuli Sadewaterównej i zranił ją ciężko w piersi. Morderca oddał się sam w ręce policyi, podając za powód czynu zawiedzioną miłość. Stan Sadewaterównej jest groźny, jednak nie beznadziejny.

* Skutki nagłego obłędu. W Berlinie przy Motzstr. 73 mieszkał pozasłużbowy radca sądu ziemiańskiego, 63-letni Edwin Niemir z drugą swoją o 20 lat młodszą żoną oraz służącą. Radca Niemir cierpiał na serce i dla tego za poradą lekarzy pojechał z żoną na południe, zkąd odświeżony wrócił w ostatni piątek. Z soboty na niedzielę wpadł radca nagle w obłęd, wyprawiał rozmaite sceny, grożąc żonie i służącej śmiercią. Niezadługo jednakże uspokoił się, pozostawiono go zatem w mieszkaniu. W niedzielę przed południem ukazała się pani Niemir na balkonie z rozpuszczonym włosem i z oznakami największego przerażenia wołała pomocy. Zebrał się w kilka minut na ulicy tłum ludzi i ze wszystkich stron wołano o policyę. Niezadługo zjawił się komisarz z kilku policyantami, którzy usiłowali dostać się do mieszkania Niemirów, lecz napróżno. Chory, u którego nastąpił znów wybuch szaleństwa, zabarykadował wszystkie drzwi i zabił je gwoździami. Sprowadzono straż pożarną i gdy policya otwierała jedne drzwi po drugich, strażacy stali pod oknami z płachtą ratunkową i gotowym wężem, aby na chcącego ewentualnie wyskoczyć z okna, puścić promień wody. Niemir zjawiał się też od czasu do czasu przy oknach, rzucając na dół butelki, doniczki z kwiatami i inne przedmioty. Tymczasem dobili się strażacy przez tylne schody do mieszkania i wyłamali ostatnie drzwi. Chory napadł na dobijających się z grubym kijem w ręku, lecz puszczony na niego prąd wody, obezwładnił go i powalił na ziemię. Wtedy uspokoił się zupełnie i pozwolił się odprowadzić do automobilu i odwieźć do prywatnego zakładu. Żona chorego nie chciała na razie opuścić męża i zamieszkała tymczasem razem z nim w zakładzie.

* Wylewy. Z gubernii bessarabskiej i chersońskiej donoszą o wielkich wylewach. Kiszyniów jest zupełnie odcięty, od 3 dni nie przyszła ztamtąd poczta. Ruch pocztowy na liniach Odessa-Mikołajew i Odessa-Kiszyniów, oraz na linii dunajowej jest przerwany.

* Magazyn bomb. W domu popa Nikoli w Salonikach znaleziono 40 bomb dynamitowych i przyrządy do sporządzania bomb.

* Masowe zatrucie. W szpitalu Virchowa zachorowało 54 dozorców chorych wskutek zatrucia zepsutem mięsem.

* Krwawy dramat małżeński. W Paryżu w domu przy ulicy Turbigo l. 60, rozegrał się krwawy dramat małżeński. Mieszkała tam młoda, od roku dopiero poślubiona para małżeńska, Maurycy i Marya Rastonille. On był podróżującym agentem handlowym. W piątek przyszło między małżeństwem do drobnej sprzeczki z powodu, że obiad nie był na czas gotowy. Młoda, zalotna kobieta, która dnie całe spędzała na czytaniu romansów, zaniedbując domowe gospodarstwo, odpowiedziała mężowi szorstko. Doszło do bójki między mężem a żoną, przyczem mąż połamał meble, a następnie wydobył rewolwer — i zapytał: „Co uczyniłabyś na mojem miejscu, gdybyś miała w ręku rewolwer?“ — „Zabiłabym cię“ — odpowiedziała. Wówczas Rastonille dał swej szalejącej z gniewu żonie rewolwer do ręki. Ta, nie mówiąc ani słowa, wymierzyła broń przeciw niemu — i wypaliła. Mąż padł trupem na miejscu, zabójczyni zaś oddała się natychmiast dobrowolnie w ręce policyi, twierdząc, że działała w własnej tylko obronie.

* Samobójstwo złodzieja klejnotów. Londyn zajmuje się od kilku dni niezwykłem samobójstwem. Do hotelu Savoy zajechał wytwornie ubrany mężczyzna i wynajął na drugiem piętrze apartament za 3 funty sterl. dziennie. Dr. Pullman, tak zameldował się ów przybysz, udał się w dzień przyjazdu do słynnego sklepu jubilerskiego Rood et Comp., gdzie wybrał cztery kosztowne pierścionki, oraz naszyjnik brylantowy i prosił, aby klejnoty te odesłano mu do hotelu, gdzie za nie zapłaci. Kupiec zgodził się na to i wysłał z nim subjekta. Dr. Pullman otworzył drzwi do swojego mieszkania i wziął od subjekta klejnoty, mówiąc mu, że nie może go wpuścić do środka, gdyż jego żona właśnie się ubiera. Subjekt zgodził się na to, lecz po chwili spostrzegł, że dr. Pullman stara się wyjść niepostrzeżenie innemi drzwiami. Skoczył więc za nim i wepchnął go z powrotem do środka. Wówczas dr. Pullman pochwycił brzytwę i podniósł ją sobie do gardła. Przerażony subjekt zaalarmował służbę, lecz nim wbiegła, dr. Pullman zdołał zamknąć się w drugim pokoju. Wyważono drzwi i znaleziono go umierającego z poderżniętem gardłem. Dotychczas nie stwierdzono tożsamości osoby owego rzekomego dr. Pullmana.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert Henryka Marteau w sali Filharmonii. — Wieczór muzyczny w „Kole literacko-artystycznem).

Atrakcyą ostatnich dni był koncert Henryka Marteau, pierwszorzędnego potentata skrzypcowego, który jak zazwyczaj i tym razem tłumy publiczności ściągnął do wielkiej sali Filharmonii Marteau jest dzisiaj istotnie jednym z tych nielicznych wirtuozów światowych, który w całej pełni zasługuje na miano mistrza. W grze jego artystycznej i mistrzowskiej w każdym calu nie ma ani krzty sztuczności, nie zbacza ona też ani o włos z granic zakreślonych sztuce czystej i niepokalanej. Słuchając Marteau ani przez myśl nie przejdzie zabawiać się w analizę precyzyjnych szczegółów opanowanej do maximum techniki, gdyż uwagę całą pochłania klasyczna i stylowa interpretacya, odźwierciedlająca na wskroś duszę artysty tak niepospolicie głęboką i o tak wysokiej kulturze. — W charakterze akompaniatora przeważnie współdziałający p. Goellner dał się poznać jako pianista wytrawny i subtelny. Ztąd oklaski rozbrzmiewające na dowód hołdu dla Marteau należą się w pewnej części p. Goellnerowi.

Tydzień bieżący notuje jeszcze jedną ciekawszą produkcyę a był nią wczorajszy koncert w „Kole literacko-artystycznem“, który zapoczątkował szereg pięknych wieczorów na dochód pomnika Chopina. Program ułożony ze smakiem zawierał utwory Bacha, Glücka i Händla w nader pięknem wykonaniu pp. Ottawowej, Głowackiego i Wolfsthala, a nadto fortepianowe trio Chopina (g-mol) w interpratacyi pp. Setmajerównej, Sladka i Wolfsthala. *Clou* wszelako wieczoru był śpiew panny Skibińskiej, która stając po raz pierwszy na estradzie objawiła prześliczny mezzosopran głęboki, o ujmującym i miękkim dźwięku. Arya z „Orfeusza“ Glucka i „Rinalda“ Händla wykonane umiejętnie, dają wszelką podstawę do twierdzenia, że głos p. Skibińskiej prowadzony tak rozumnie ma wszelką przyszłość przed sobą. *(db).*

Krakowski Chór akademicki pod wytrawną pałeczką p. Walewskiego da się poznać w poniedziałek w sali Filharmonii. W programie wyłącznie kompozycye polskie. Krakowski chór założony blisko przed 25 laty przez Barabasza, b. dyrektora krakowskiego Tow. muzycznego, zyskał opinię pierwszorzędnego ciała śpiewaczego i w całej mierze zasługuje na bliższe poznanie tembardziej, że program wypełnią wyłącznie utwory polskich kompozytorów. Bilety przy kasie.

Koncert prof. Teodora Pollaka, dawno w naszem mieście oczekiwany, odbędzie się z inicyatywy grona przyjaciół znakomitego artysty w nowej sali Koła literacko-artystycznego (w pasażu Mikolascha od ul. Sienkiewicza) we wtorek, d. 23 bm. o godz. $^{1}/_{2}8$ wieczorem. W koncercie przyrzekła też współudział panna Jadwiga Dębicka, artystka naszej opery. Akompaniament objął prof. Neuhauser. — Bilety są wcześniej do nabycia w składzie nut p. Zadurowicza przy ul. Akademickiej, a w dzień koncertu wieczorem przy kasie.

(a. st.) **Leonidas Andrejew:** „Siedm szubienic“. Opowiadanie. Warszawa. Jan Fischer. 1909.

Andrejew, jeden z najgłośniejszych powieściopisarzy i nowelistów współczesnej Rossyi, którego sława przyćmiła rozgłos Gorkiego, a dotąd nie daje się pokonać coraz bardziej rosnącej sławie Arcybaszewa, zaczerpnął tematu do swego „opowiadania“ z dziejów ostatniej rewolucyi w Rossyi. Ale Andrejewowi wcale nie chodzi o sensacyjną fabułę. Kreśli on przedewszystkiem sylwetki siedmiu ludzi, z których pięcioro (dwie kobiety, trzech mężczyzn) należy do rewolucyonistów, pozostali zaś dwaj są to zwykli zbrodniarze, z których jeden jest na poły matołkiem, drugi zaś zbójcą o nieposkromionym, bujnym temperamencie. I oto przed oczyma tych siedmiu ludzi staje widmo śmierci. Wiedzą oni wszyscy, że niedługo zawisną na szubienicy.

Wmyślenie się w stan dusz siedmiu ludzi, zupełnie różnych pod względem temperamentu, sposobu myślenia i charakteru, postawionych wobec nieubłaganej a tajemniczej śmierci, jest właśnie tematem tego „opowiadania“.

Teodor Dostojewski: „Idyota“. Powieść w dwu tomach. Nakładem Spółki Wydawniczej polskiej. Kraków 1909.

W lutym r. 1866 genialny powieściopisarz, ożeniwszy się powtórnie ze stenografistką Świtkiniówną, z powodu olbrzymich długów, zmuszony był udać się za granicę, uciekając przed grożącem mu więzieniem. Pobyt za granicą, a szczególniej pierwsze jego chwile, były dla Dostojewskiego bardzo przykre. Z powodu niedostatku musiał on nawet sprzedawać ubrania swoje oraz swej żony. Pierwszym romansem z tego najsmutniejszego okresu życia Dostojewskiego była właśnie wydawana obecnie w polskim przekładzie jego obszerna powieść: „Idyota“. Mimo niezaprzeczonej wartości, utwór ten w szeregu dzieł Dostojewskiego jest jednym ze słabszych pod względem formy. Bohaterem tej powieści jest ulubiony Dostojewskiemu, a tak charakterystyczny dla współczesnej literatury rossyjskiej, typ człowieka ewangelicznego, nie wiedzącego czem jest nienawiść i zazdrość, pełen miłości, przetrawiony cierpieniem a nie pojmujący złego. I takiego człowieka wprowadza autor w wir stolicy, osnuwając na tem fabułę swej powieści.

A ponieważ Dostojewski jest pisarzem tej miary, że dzieła jego nawet nie najlepsze, jeszcze mimo to wzniesione są wysoko ponad szablon przeciętnej miary, przeto przekład tej powieści jest zupełnie usprawiedliwiony, tembardziej, że przekład, jako przekład, nie podpada żadnym zarzutom. *(A. St.).*

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 5-ty „Demon“, opera w 4 aktach Antoniego Rubinsteina; występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. po raz 4-ty „Igrzysko“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa, gościnny występ Karola Adwentowicza.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offebacha; występ Ireny Bohuss, Tadeusza Łowczyńskiego, oraz debiut Stanisławy Makuszównej w partyi „Olimpii“.

W poniedziałek, po raz 1-szy „Matka“, dramat w 4 aktach przez Stanisł. Przybyszewskiego; z udziałem Amelii Rotter, Ireny Trapszo, Stanisława Hierowskiego, Ludwika Wostrowskiego, Huberta Brzozowskiego; oraz gościnny występ Karola Adwentowicza.

We wtorek, po raz 1-szy (nowość) „Waleczny żołnierz“, operetka w 3 aktach Rudolfa Bernauera i Lepolda Jacobsona; muzyka Oskara Strausa.

We środę, po raz 2-gi „Waleczny żołnierz“, operetka w 3 aktach Rudolfa Bernauera i Leopolda Jacobsona; muzyka Oskara Strausa

We czwartek, wyjątkowo o godz. 3-ciej po poł. ku uczczeniu rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny z śpiewami w 5 aktach, przez A. W. Lasotę.

We czwartek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 6-ty „Demon“, opera w 4 aktach An-

toniego Rubinsteina; występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela, o godz. 3-ej „Kościuszko pod Racławicami“, obr. hist. A. W. Lasoty (ceny zniżone do połowy), o godz. 7-ej „Mazepa“.

Poniedziałek, „Modelka“, kom. w 3-ch aktach Alf. Testoniego, (ceny zniżone).

Wtorek, „Mazepa“, trag. w 5 aktach J. Słowackiego.

Środa, „Obłudnicy“, kom. w 3 aktach B. Shawa (popul.)

Czwartek, „Kopciuszek“, widowisko fantastyczne B. Grimma przerobił R. Walewski (początek o godz. 6ej).

Piątek, „Wesele“, dram. w 3-ch aktach St. Wyspiańskiego (na dochód krak. koła Akadem. Związku pomocy Narodowej).

Sobota, „W latarni“, dram. w 3-ch akt. Z. Wójcickiej-Chylewskiej.

Niedziela, „W latarni“.

Poniedziałek, „Skiz“, kom. w 3-ch aktach G. Zapolskiej Janowskiej (pop.)

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Przeznaczyła ukończone frekwentantki kursu wydziałowego z III. grupy w Krakowie: Marcelinę Ładzieńską stałą nauczycielkę szkoły żeńskiej w Bórbce, do szkoły żeńskiej w Chodorowie; Zofię Dąbrowską, tymczasową nauczycielkę w Raciborowicach, do szkoły w Wiśniczu nowym; Janinę Morawską, stałą nauczycielkę w Lenczach, do szkoły żeńskiej w Jaworznie; Janinę Boreykównę, tymczasową nauczycielkę na przedmieściu „Bełna“ w Bieczu, do szkoły żeńskiej w Bieczu; Maryę Seltenreichównę, tymczasową nauczycielkę szkoły żeńskiej w Kamionce strumiłowej, do szkoły żeńskiej w Gródku Jągiellońskim; Stefanię Chmielakównę, tymczasową nauczycielkę szkoły w Piwnicznej, do szkoły mieszanej w Ciężkowicach; Emilię Miśniakiewiczównę, tymczasową nauczycielkę w Starem Siole do szkoły żeńskiej w Sądowej Wiszni; Bronisławę Piśkiewiczównę, tymcz. naucz. w Mostach wielkich, do szkoły żeńskiej w Kopyczyńcach; Maryę Raczkównę, stałą nauczycielkę w Pieniążkowicach, do szkoły mieszanej w Czarnym Dunajcu; Maryę Janiszewską, tymczasową nauczycielkę w Zborowie, do szkoły mieszanej w Bołszowcach; Olgę Denkiewiczową, stałą nauczycielkę w Dukli, do szkoły żeńskiej w Dębicy; Sydonię Musiałównę, nauczycielkę w Bierzanowie, do szkoły mieszanej w Sędziszowie; Stanisławę Byrkównę, stałą naucielkę w Komarnie, do szkoły żeńskiej w Rudkach; Kazimierę Męską, tymczasową naoczycielkę w Dębowcu, do szkoły mieszanej w Tyczynie; Annę Piotrowską, tymczasową nauczycielkę w Wadowicach, do szkoły żeńskiej w Andrychowie; Helenę Buciównę, tymczasową nauczycielkę w Turce, do szkoły żeńskiej w Żydaczowie. Przeniosła w stan spoczynku: Józefa Czopanowskiego, nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego w Jarosławiu; Kamilę Janowiczównę, nauczycielkę 2-klasowej szkoły na przedmieściu stanisławowskiem w Tyśmienicy.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Nadolany w okręgu sanockim z zakresu szkolnego w Nowotańcu i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Nadolanach. Zorganizowała jednoklasowe szkoły w Podgaci w okręgu mościskim; w Zaleszczykach małych w okręgu buczackim; w Żdziarach w okręgu niskim; w Międzybrodziu żywieckiem w okręgu żywieckim; w Siennej w okręgu żywieckim; w Pewli wielkiej w okręgu żywieckim; w Kościelnikach w okręgu buczackim; w Krzeczowie w okręgu myślenickim; w Rykowie w okręgu stryjskim. Przekształciła 4-klasową szkołę mieszaną w Jazłowcu w okręgu buczackim na 5-klasową.

Rada szkolna krajowa postanowiła budowę 1-klasowej szkoły w Wierzbanowej w okręgu wielickim; 1-klasowej szkoły w Kleczy dolnej w okręgu wadowickim; 2-klasowej szkoły w Sieprawiu w okręgu wielickim; 6-klasowych szkół męskiej i żeńskiej w Husiatynie; wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada szkolna krajowa przyznała gminie Katarynice w okręgu rudeckim bezprocentową pożyczkę w kwocie 2000 kor. na budowę szkoły.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Ks. dr. Jan Slósarz. Katechizm religii katolickiej, wydanie III. we Lwowie, Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“, w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach, szkołach realnych i liceach żeńskich. Cena egzemplarza 1 kor.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Kw. Horacego Flakkusa wybór pism, wydał Julian Dolnicki, we Lwowie, Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“, w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach. Cena egzemplarza kor. 1·50.

OSTATNIA POCZTA.

* Najj. Pan udzielił wczoraj Najw. sankcyi uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawie o uwolnieniu do czasu nowych domów w Buczaczu od dodatków gminnych i dodatków do podatku domowo-czynszowego i domowo-klasowego.

— Najj. Pan przyjął wczoraj na ogólnych posłuchaniach między innymi radcę Rządu Oswalda Obogiego.

— Policya w Budapeszcie zakazała urządzenia kilkudziesięciu zgromadzeń robotniczych, zwołanych przez socyalnych demokratów w sprawie położenia zagranicznego.

— Cesarz Wilhelm odwiedził wczoraj ks. Buelowa.

— Parlament Rzeszy niemieckiej prowadził wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę nad etatem wojskowym.

Komisya finansowa parlamentu odrzuciła projekt zaprowadzenia podatku inseratowego i plakatowego przeciw głosom konserwatystów i partyi państwowej.

— Z okazyi imienin przyjmował wczoraj Ojciec św. po Mszy, życzenia rodziny, a następnie w obecności kardynałów wysłuchał kazania postnego. Wreszcie ks. kardynał Vanutelli złożył mu życzenia imieniem Kolegium kardynałów. Papież podziękował krótkiem przemówieniem. Z okazyi swych imienin otrzymał Ojciec św. depesze gratulacyjne od monarchów i naczelników państw. Wieczorem ogrody watykańskie były iluminowane.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 20 marca. Izba przystąpiła dziś do dalszej rozprawy nad upaństwowieniem kolei.

P. Zaruba przemawaiał na początku w języku czeskim, poczem po niemiecku oświadczył, że chwila obecna nie jest szczęśliwie obrana do upaństwowienia, gdyż był czas, że można było tanio zakupić te koleje. Zwlekano z upaństwowieniem aż do chwili, gdy kasy Państwa stoją pustką. Mowca jednak sądzi, że zamierzona akcya będzie pożyteczna zarówno dla Państwa, jak i dla ogółu.

Wiedeń, 20 marca. Rząd wniósł projekt ustawy podwyższającej wolną od egzekucyi część płacy z 1.600 kor. na 2.000, względnie z 1.000 na 1.200 i uzasadnia to drożyzną.

Po p. Zarubie przemawiali pp. Oberleitner i Ausorge, poczem p. Kolischer oświadczył, że Koło polskie ze względu na wielkie znaczenie kolei dla całego gospodarstwa głosować będzie za przedłożeniem. Mowca uznaje, że Rząd bar. Becka, oraz PP. Ministrowie Derschatta i Korytowski spełnili swe zadanie w sposób zadowalający. Wśród warunków trudnych zawarli ugodę, która mimo ogromnej niejasności wydała rezultat dobry.

Mowca krytykował obecną administracyę kolei państwowych i oświadczył, że główną przyczyną złej administracyi kolejowej jest to, że minister kolei nie ma programu. Ministerstwo to nie powinno uprawiać polityki dla innych Ministerstw, lecz uwzględniać interesy wszystkich narodów, tak, abyśmy pod względem finansowym korzystnie wychodzili, a z drugiej strony stanęli silnie wobec zagranicy i Węgier.

Mowca domagał się reorganizacyi administracyi kolei państwowych, bo inaczej grozi klęska.

Wiedeń, 20 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów zgłosili wnioski między innymi: p. Bomba o zniesienie podatku domowo-klasowego w dwu ostatnich klasach, zwłaszcza po wsiach i w małych miasteczkach; p. Wójcik o ustalenie minimum egzystencyi, wolnego od egzekucyi; co do gruntu, posiadanego przez rolnika i co do rzemieślników; p. Kuryłowicz o utworzenie ogólnego zakładu ubezpieczenia bydła od wypadków, oraz ogólnego zakładu ubezpieczenia od nieurodzaju; p. Tomaszewski o utworzenie oddziału ceramicznego i elektrycznego w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie i o wliczenie lat służby, spędzonych w służbie państwowej przez funkcyonaryuszy, nie posiadających certyfikatów.

Kraków, 20 marca. *(Tel. pryw.).* Dziś w południe otwarto w gmachu Sztuk pięknych wystawę Towarzystwa artystów polskich „Sztuka“. Na wystawę zebrano około 200 dzieł sztuki.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 20 marca. Prognoza na 21 marca. W Galicyi wschodniej: Pięknie, mierne wiatry, łagodnie, pogoda niestała, potem chmurzy się.

W Galicyi zachodniej: Pięknie, mierne wiatry, łagodnie, pogoda niestała, potem chmurzy się.

Wiedeń, 20 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Tuchowie, dr. Zacharyasza Gutowskiego, do sądu krajowego w Krakowie; zamianował sędziego powiatowego dr. Zygmunta Kulińskiego radcą sądu krajowego w Krakowie, dalej zamianował sędziami powiatowymi sędziów: Jana Krajewskiego-Kukiela w Tarnowie dla wyższego sądu krajowego w Krakowie, dr. Kazimierza Haburę w Dobczycach dla sądu krajowego w Krakowie, Józefa Czaplińskiego w Tuchowie dla Dąbrowy, Aleksankra Kraśnieńskiego w Bochni dla Nowego Sącza, Tomasza Stanisława Czerwińskiego dla sądu krajowego w Krakowie.

Strejk pocztowo-telegraficzny w Paryżu.

Paryż, 20 marca. W Izbie deputowanych podsekretarz stanu Simyan przypomniał, że zawsze wypełniał uprawnione życzenia urzędników pocztowych. Co do służby pocztowej, to ich położenie jest lepsze, aniżeli robotników i służby w przemyśle prywatnym i rolnictwie. Mowca zakończył słowami: Stoimy przed zorganizowaną agitacyą rewolucyjną. Sądzę, że co należało do mnie, spełniłem.

Dep. Rouanet w ostrych słowach bronił, wśród ciągłych przerywań, Związku urzędników pocztowych.

Dep. Dumont oświadczył, że potrzebne są z obu stron ustępstwa. Personalowi pocztowemu niesłusznie zarzuca się dążności rewolucyjne.

Minister Barthou powołał się na mowę Simyana i oświadczył, że poczta i telegraf muszą być prowadzone jako wielki przemysł przy współudziale urzędników. Współdziałanie ich minister zawsze starał się pozyskać. Personal ma takie gwarancye, jakich niema w żadnej administracyi. Minister odparł zarzut protekcyi, niesprawiedliwości i mieszania się rządu w sprawy osobiste. Właśnie w chwili obecnej strejk szczególnie jest niedopuszczalny, bo Francya wobec położenia zagranicznego potrzebuje współdziałania wszystkich. W tej ciężkiej godzinie jest to zamach na obronę narodową. Pomimo tego rząd chce dać możność personalowi powrotu do obowiązku. Jeżeli personal nie pójdzie za tem wezwaniem, minister chwyci się ostrych zarządzeń i nic go od tego nie odwiedzie. Raczej złoży tekę.

Izba uchwaliła 307 głosami przeciw 138 publicznie afiszować mowę ministra.

Nastąpiła pauza, po niej dep. Bedoucy podniósł, że parlament nie omówił sprawy, czy pewni urzędnicy mają prawo do strejku. Urzędnicy pocztowi, telegraficzni i telefoniczni mogli więc sądzić, że wolno im strejkować. Mowca zapewnia, że nie cała odpowiedzialność spada na strejkujących, którzy korzystali z wszelkich sposobności, by przedłożyć Izbie swe zażalenia. Przed strejkiem próbowali wszystkich środków pokojowych.

Deput. Willm zaznaczył, że wśród całego personalu panuje niezadowolenie z Simyana. Mowca przedłożył pismo, w którem robotnicy zapewniają pod słowem honoru, że nie przecinali drutów i wyrażają gotowość dostarczenia ludzi do naprawy przewodów.

Dyskusya trwała do 2 w nocy.

Izba 368 głosami przeciw 211 przyjęła porządek dzienny dep. Reinacha, oświadczający, że Izba uchwala nie dopuścić do strejku urzędników, wyraża zaufanie rządowi w nadziei, że przywróci on porządek i spokój w służbie poczty, telegrafu i telefonu, pochwala oświadczenia rządu i przechodzi do porządku dziennego.

Paryż, 20 marca. Komitet ochrony praw syndykatów postanowił poprzeć strejk urzędników pocztowych i rozważyć sprawę ogólnego ruchu robotników państwowych i innych, zajętych w handlu i przemyśle, w razie, gdyby zatarg nie był rychło zażegnany.

Paryż, 20 marca. 5.000 robotników telegraficznych i telefonicznych przyłączyło się do strejku. Reprezentanci robotników dali na zgromadzeniu urzędników słowo honoru, że dziś żadna linia ani telegraficzna, ani telefoniczna nie będzie funkcyonowała. Wielki entuzyazm wywołała wiadomość, że policyanci francuscy przysłali 800 franków na fundusz strejkowy. Urzędowo liczbę strejkujących podają na 528. Wczoraj przy pomocy telegrafistów wojskowych wysłano 15.000 depesz; tylko kilka depesz pozostało. Minister wojny oddał do dyspozycyi jeszcze dalszych telegrafistów wojskowych. Rewolucyjny związek robotniczy wzywa wszystkich robotników do wyrażenia sympatyi strejkującym telegrafistom i telefonistom.

Journal officiel ogłasza dekret, upoważniający ministra pracy do wydania w razie potrzeby zarządzeń karnych.

Paryż, 20 marca. Odbyła się rada ministeryalna w sprawie strejku. Dwieście telefonistek powróciło do służby. Zaległości w depeszach wypracowano. Służba pocztowa prowadzona jest przy pomocy żołnierzy. Liczni kupcy i przemysłowcy ofiarowali swój personal do pomocy. Odrzucono ofiarowaną przez strejkujących pomoc do wysyłania depesz dyplomatycznych.

Paryż, 20 marca. Rząd postanowił wydalić 700 urzędników pocztowych.

Wels, 20 marca. Dziś również z powodu strejku nie nadeszła poczta z Paryża.

Paryż, 20 marca. (Parlament). Przystęp do pałacu Bourbonów obsadziła silna straż policyjna. Sala przepełniona, tak samo galerye; zebrało się tam wielu urzędników pocztowych. Prezydent otworzył posiedzenie wśród wielkiego niepokoju.

Deput. Leroy (radyk. republik.) apelował do republikańskich uczuć urzędników pocztowych, do roztropności rządu, doradzając rychłe załatwienie sprawy strejku. Mowca wskazał też na obecne położenie wojenne.

Deput. Massabian przypisuje winę strejku złej administracyi. Telegrafiści są przeciążeni, awanse są zależne od politycznych przyczyn.

Deput. Sembat (socyalista) oświadczył, że strejk wybuchł dlatego, ponieważ rząd nie chciał wdać się w rokowania z personalem. Urzędnicy pocztowi chcą być traktowani tak samo jak kolejowi. Mowca wyraził nadzieję, że Izba nie zgodzi się na zapatrywanie rządu, jakoby tu chodziło o utrzymanie powagi państwa. Większa część urzędników pocztowych nie ma wcale zamiaru walczyć przeciw państwu.

Sekretarz stanu Simyan wywodzi wśród oklasków lewicy, że nie jest to winą ani rządu ani jego, że doskonałe dotąd stosunki między rządem a urzędnikami zostały zamącone. (Wrzawa na skrajnej lewicy). Mowca zapewnia, że zarzuty stronniczości w sprawach awansu są nieuzasadnione.

Paryż, 20 marca. O końcu wczorajszego posiedzenia nocnego Izby donoszą jeszcze: na zarzuty posłów odpowiedział minister Barthou, że minister spraw zagranicznych od 3 dni nie otrzymał wcale depesz, co ma ogromne znaczenie dla obrony narodowej. Odczytał też sprawozdanie prefekta departamentu Północnego, z którego wynika, że między Paryżem a Belgią 47 linii przerwano. Z międzynarodowych linii funkcyonują tylko połączenia z Berlinem, Bazyleą, Wiedniem i Zurychem.

Po zamknięciu dyskusyi dep. Varennes wniósł porządek dzienny: Izba wyraża obawę, czy porządek administracyi będzie przywrócony, ufa sprawiedliwości rządu i dyscyplinie personalu, że dojdzie do pomyślnego ukończenia sprawy i uchwala wybór komisyi z 22 członków. Pierwszą część przyjęto, natomiast ustęp o komisyi gdy minister Barthou postawił kwestyę zaufania, odrzucono 354 głosami przeciw 288.

Na zapytanie oświadczył jeszcze minister, że decyzya co do oddalenia ze służby urzędników jeszcze nie zapadła. Po przyjęciu porządku dziennego Reinacha posiedzenie zamknięto.

Sprawy wschodnie.

Budapeszt, 20 marca. Do *Pester Lloydu* donoszą z Wiednia: Zapatrywania kompetentnych kół dyplomatycznych już od początku zmierzały do tego, że serbska sprawa powinna być z kompleksu międzynarodowych spraw według możności wyłączona, a serbskie aspiracye pozbawione podstawy za pomocą możliwie szybkiego uznania aneksyi przez mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim. Serbskie spory odłożone zostałyby do późniejszej sposobności, kiedy z większym spokojem i przedmiotowością możnaby było nad tą sprawą radzić.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 20 marca. *(Tel. pryw.).* *Głos Warszawski* donosi, że komisya międzynarodowa zakończyła obrady w sprawie samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Komisya poczyniła tylko nieznaczne zmiany w pierwotnym projekcie rządowym, którego treść jest już znana.

Petersburg, 20 marca. Polscy posłowie odmówili podpisów na odezwę wystosowaną przez Dumę do parlamentów a to z powodu, że nie może ona przyczynić się do zachowania pokoju.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego. **bez żadnego dla siebie uszczerbku** przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.
Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20 marca 1909.

Hotel George'a.
PP. A. Głażewski z Chmielowa, K. Vreuls z Jasła, S. Natanson z Krakowa.

Hotel Victoria.
PP. B. Polański z Komarnik, W. Weissmann ze Słowity, dr. K. Moszyński ze Złoczowa.

Hotel Europejski.
PP. E. Zaręba z Żółkwi, A. Łoziński z Rossyi, A. Strojnowski z Rossyi, br. E. Walisch z Rohatyna, K. Gostwicki z Wojtasowa.

Hotel Imperial.
PP. dr. A. Ostermann ze Stanisławowa, dr. A. Dubeński ze Stanisławowa, K. Kohut z Jasła.

Hotel Pański.
P. M. Olszewski z Lustawic.

Hotel Francuski.
P. A. Zubczewski z Drohobycza.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 marca

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	555	—	565	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	546	—	552	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	30	110	
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc „ 60 l. po 200 k.	93	60	93	50
„ kraj. 4½ pr. „ los w 52 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	20	93	9
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	98	50	—	—
Tow. kred galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	
4 pr. los w 56 lat	92	50	93	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	-	97	70
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	-	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	70	93	4[illegible]
Pożyczki kr. 4 pr po 200 kor z roku 1898	93	—	93	75
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	30	91	
„ „ 4 komun.	91	50	92	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	12	
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	50
„ „ papierowych	251	50	253	
100 marek niemieckich	117	—	117	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 marca 1908

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·75	92 95
styczeń-lipiec	92·75	92·95
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	96·35	96·55
kwiecień-październik	96 45	96·65
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr	— —	— —
„ 1860 po 500 zł. w a 4 pr	153· –	157·
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	208 50	212·50
„ „ 1864 po 100 zł.	268·	272 -
„ „ 1864 po 50 zł.	268·—	272·
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	294 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113 85	114·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·75	92·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·15	96 15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·75	114 25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk 5¼ pr. (ostemp. akcye)	453 —	457·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·30	119·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·20	95 20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku 4 pr.	94·50	95 50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr	105·—	—·—
w złocie za 200 zł 5 pr.	123·-	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor 4 pr.	95·15	96·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r 1886, 4 prc	95·75	96·75
Kol północnej ces. Ferdynanda em. z r 1887, 4 prc. (sr.)	95·75	96·75
Kol. północnej ces Ferdynanda em z r 1887. 4 prc.	96·—	97·—
Kol północnej ces. Ferdynanda em z r. 1888. 4 prc	95 40	96 40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r 1891, 4 prc.	95·60	96 60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r 1898, 4 prc	95·75	96·75
Kol północnej ces. Ferdynanda em z r 1904, 4 prc.	95·25	96·25
Kol bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr	94·65	95·65
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94 65	95·65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr	93·70	94 70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 600 marek 4 pr	116·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	99·30	99 50
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	137·—	141 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	188 50	192 50
„ 50 zł. (100 kor.)	188·50	192 50

Koronowa waluta	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·	94·—
Węgier za 100 zł. 4 pr	91·—	92 -
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	—·—
Gal. poż kr. z roku 1893 4 pr.	94·50	95·30
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 10	98·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr	78·—	84·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	177·—	178· —
G. Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	93·60	94·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	264·—	270·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr	258· —	26[illegible]·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101· —	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr	94·50	95 50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem los 5 pr	109·75	110 25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr	99·—	99·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·75	93·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92 10	93 10
„ „ „ „ 4 pr. los 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr 51½ lat zwrotne	100 —	101·—
Banku krajowego oblig komun. emisya 42 lat 4½ pr	99·90	100·90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr	93 —	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·85	98 85
„ „ 50 lat w k. 4 pr	98·50	99 50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·50	112·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r 1886 pr	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r 1884 za 300 zł.	87·—	88·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93 25	94·25
Gal. kol lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19·90	21·90
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	460 —	470·—
Clary 40 zł. m. k.	145·—	155· -
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	116·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	64·—	70· -

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	191	201 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51 25	55 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·—	32 —
Losy fund. Arcyks Rudolfa 10 zł.	67·—	71 —
Salma 40 zł. m. k.	238·	248 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	94·—	104 —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	288·—	289·—
Peszt Banku handl. 500 zł.	3250·—	3270·—
Zakł kred dla handlu i przem.	612·—	613·—
Węg. Banku kredyt 200 zł.	718· -	719 —
Dolno austr tow esk 400 kor.	569	571·—
Galic banku hip. 200 zł	559 —	561 —
„ „ dla han i przem 200 zł	395·—	400 -
Banku dla krajów koronnych 200 zł	415 50	416 50
„ Austro-węg. 1400 kor	1747·—	1758· -
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	520 20	521 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244 50	24[illegible]
Živnosteńska banka 100 zł.	23[illegible] —	23[illegible] 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·
„ „ „ akcye zakład. 200 zł	396·—	420
Kolei półn. ces Ferd 1000 zł. mk	5070·—	5100
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł	415· -	425
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł	545 —	546 —
„ Lwów Kleparów-Jaworów lok 400 kor.	335	355
Austr Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	836	846 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow kopalń węgla w Brüx 100 zł.	670 —	679· -
Galic karpackie naft tow 500 kor	527·—	530 -
Austr tow górnicze Alpine 100 zł.	615 50	616 50
Prag tow żelazn przem 200 zł	2883 -	293 -
Schodnicy 500 kor	390 —	397 —
Tureck zarz. tytoniow. 500 franków	331 —	332 —
[illegible] tow kop. węgla 70 zł.	150 —	55 —
N. Weksle		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—	
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·37½	240 67½
Paryż za 100 franków	95·25	95·40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr	251·75	252 75
Niemieckie banki	117·25	117 45
Włoskie banki	94·85	95·—
Francuskie banki		
Szwajcarskie banki	95·25	95 40
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11 33	11 37
Austr.-węg 8 guld. złota moneta	—	
20-frankówka	19 06	19 09
20-markówka	23·44	23 50
Rossyjski półimperyał	— —	— —
Niem. banknoty za 100 marek	117·22½	117 42½
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·65	94 85
Rubla	2·51¾	2 5[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1513/8 (4) (2495 2—3)

Edykt.

Na żądanie Aschera Deresiewicza odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 29 marca 1909 licytacya 6/168 części realności lwh. 129 i 1/8 części lwh. 483 gm. Stojaniec król.

Cena szacunkowa wynosi 650 kor. 52 hal.

Najniższa cena wynosi 494 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa: 26 lutego 1909.

L. cz. E. 1670/8 (5) (2453 3—3)

Na żądanie Maksyma Pulaka w Germakówce i Towarzystwa Spar und Credit Verein w Mielnicy odbędzie się dnia 21 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya całej realności lwh. 518 i połowy realności lwh. 309 Germakówka dłużnika Petra Kostiuka własnych wraz z przynależnościami, składającemi się co do realności lwh. 518 z parkanu i wierzb.

Nieruchomość lwh. 518 jest oceniona na 400 kor., przynależności jej na 60 kor., a połowa nieruchomości lwh. 309 na 500 koron.

Najniższa cena realności lwh. 518 wynosi 306 kor. 67 hal., a połowy realności lwh. 309 kwotę 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 2 marca 1909.

L. cz. E. 1598/8 (3) (2496 2—3)

Edykt.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Myślenicach, odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 22 marca 1909, licytacya przymusowa realności lwh. 67 gminy Słupie.

Cena szacunkowa wynosi 3659 kor. 05 halerzy.

Najniższa cena wynosi 2439 koron 36 halerzy.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 11 lutego 1909.

L. cz. E. 2368 8 (6) (2431 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej, zastąpionej przez adw. dr. Plessnera, odbędzie się dnia 26 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacya realności lwh. 758 ks. gr. gm. Lipnik.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 36.648 kor.

Najniższa cena wynosi 18.324 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 18 lutego 1909.

L. cz. E. 2752 8 (9) (2455 3—3)

Na żądanie Towarzyswa zaliczkowego w Monasterzyskach odbędzie się dnia 8 kwietnia 1909 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 262 gm. Wyczółki, składającej się z zagrody gospodarczej i 12 parcel gruntowych o łącznym obszarze około 3½ morga.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1562 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1041 kor. 67 hal.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 4 marca 1909.

L. cz. E. 24/9 (6) (2544 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Kołomyi, zastąpionej przez adw. dr. Dębickiego odbędzie się dnia 14 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 licytacya realności objętej lwh. 139 ks. gr. gm. Kołomyja IV. dz. składającej się z parc. bud. lk. 1689 obszaru 4 ary 53 m² przy ulicy Arc. Rudolfa Nr. d. 112 wraz z przynależnościami, składającemi się z 40 okien podwójnych wewnętrznych, 4 drzwi podwójne wewnętrzne i 39 kluczy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 38.948 kor., przynależności zaś na 477 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 19.712 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 27 lutego 1909.

L. cz. E. 131/9 (6) (2575 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Schönker et Jakubowitz, zastąpionej przez adw. dr. Józefa Korna, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya połowy realności lwh. 119 gminy Niemirów objętej składającej się z parceli budowlanej obszaru 29 sążni kwadr. i budynku mieszkalnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sadu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 11 marca 1909.

L. cz. E. 1837/8 (21) (2550 1—3)

Dnia 22 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya realności: a) lwh. 917, b) 918, c) 919, d) 920, e) 921, f) 922, g) 923, h) 924, i) 925, j) 926, k) 927, l) 928, m) 929, n) 930, o) 931, p) 932, r) 932, s) 933, t) 934, u) 935 ks. gr. gm. Bukaczowce obj.

Realności te są ocenione a to: a) lwh. 917 na 6075 kor., b) lwh. 918 wraz z przynależnościami na 8910 kor., c) lwh. 919 na 2720 kor., d) lwh. 920 na 2925 kor., e) lwh. 921 wraz z przynależnościami na 4300 kor., f) lwh. 922 wraz z przynależnościami na 6998 kor., g) lwh. 923 na 3320 kor., h) lwh. 924 na 5334 kor., i) lwh. 925 na 6565 kor., j) lwh. 926 na 2900 kor., k) lwh. 927 wraz z przynależnościami na 3872 kor., l) lwh. 928 na 600 kor., m) lwh. 929 wraz przynależnościami na 3541 kor., n) lwh. 930 na 2750 kor., o) lwh. 931 na 1020 kor., p) lwh. 932 wraz z przynależnościami na 6942 kor., r) lwh. 933 na 3450 kor., s) lwh. 934 na 700 kor., t) lwh. 935 na 3180 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4050 kor., ad b) 5940 kor., ad c) 1813 kor., ad d) 1950 kor., ad e) 2867 kor., ad f) 4665 kor. 34 hal., ad g) 2213 kor., ad h) 3556 kor., ad i) 4376 kor., ad j) 1933 kor. 34 hal., ad k) 2581 kor. 34 hal., ad l) 400 kor., ad m) 2360 kor. 67 hal., ad n) 1833 kor. 34 hal., ad o) 680 kor., ad p) 4628 kor., ad r) 2300 kor., ad s) 466 kor. 67 hal., ad t) 2120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie pryyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 12 lutego 1909.

L. cz. E. 624/8 (2597 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuchima Englarda, odbędzie się dnia 30 marca 1909 o godz. 11 rano w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 219 gminy Bircza.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7205 kor.

Najniższa cena wynosi 4302 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bircza, 18 marca 1909.

L. 22,2 (2620 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Bialskim okręgu budowniczym w latach 1910 i 1911 odbędzie się dnia 26 kwietnia 1909 w c. k. Starostwie w Białej licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1910 dostawić się mającego wynoszą: 26.933 kor. 24 hal. za 2674 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednoskowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, będą zwrócone oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę po terminie licytacyi nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 marca 1909.

L. VIII/b 18.545 (2617 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Tanwi pod Dąbrowicą a Kurzyną w km. od 12·6 do 7·0 zezwolonych przez c. k. komisyę regulacyi rzek na VI. posiedzeniu wykonać się mających w latach 1909—1912 odbędzie się dnia 5 kwietnia 1909 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

8.200 m³ faszyn wiklowych,
32.000 m³ faszyn lasowych,
483.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana powyżej ilość materyałów wartości fiskalnej około 100.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Nisku i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona, lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2.000 koron w gotówce, lub w papierach pupilarnych wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 marca 1909.

Stempel 1 Korona	(Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1909, 1910, 1911 i 1912, dostarczyć w terminach przez Ekspzyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi rzeki Sanu w Nisku oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Tanwi pod Dąbrowicą a Kurzyną w km. od 12·6 do 7·0 wilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . . . .

W . . . . dnia . . . . . . 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. 29.162 VIII./b (2619 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Roztoką-Gierową janowicką w km. od 52·10 do 47·10 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych reskryptem z 20 marca 1909 l. 397—x b ex 08 (19.582) i c. k. Namiestnictwa rozporządzeniem z marca 1909 l. 26.683 wykonać się mających w latach 1909 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 29 marca 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

17.000 m³ faszyn wiklowych,
33.000 m³ faszyn lasowych,
500.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 120.000 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie i może być w razie zwiększenia lub zmiejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmiejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmiejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2.000 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 marca 1909.

Stempel 1 kor.	(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1909, 1910, 1911 i 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Dunajcu pod Tarnowem w klm. od 52·10 do 47·10 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . . 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 11/9 (4) (2555)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiat. Towarz. kredytowego „Zhoda“ w Kopyczyńcach, zastąpionego przez adw. dr. Adolfa Pohrillego, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w

biurze Nr. 4 licytacya 2/6 części realności obj. lwh. 945 gminy Kopyczyńce składającej z drewnianego domu parterowego z placem budowlanym pod tym domem.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 866 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 577 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 5 marca 1909.

(2581 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 29 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: towary korzenne, farby, lakiery, pokosty, towary bławatne, meble, obrazy olejne i naczynia blaszanne.

Wtorek 30 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, obrazy, fortepian i kosztowności.

Środa 31 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian i kasa.

Czwartek 1 kwietnia 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, kasa i fortepian.

Piątek 2 kwietnia 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian, maszyna do szycia i garderoba stara.

Sobota 3 kwietnia 1909 od 4 do 8 po południu: tanie meble, sprzęty domowe i stara garderoba.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 20 marca 1909.

L. cz. E. 3042/8 (4) (2542)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Bursztynie odbędzie się dnia 1 kwietnia 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya realności obj. lwh. 1497 ks. gr. gm. Narajów miasteczko.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1520 kor.

Najniższa cena wynosi 760 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, 23 lutego 1909.

L. cz. E. 183/9 (2564)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Udekmana w Tyśmienicy odbędzie się dnia 8 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Ottynii licytacya 1/9 części realności lwh. 403 gm. Strupków Michała Zabłockiego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z krzaków.

Część nieruchomości powyższej wystawionej na licytacyę, jest oceniona razem z przynależnościami na 152 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 111 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 1 marca 1909.

L. cz. E. 2889/8 (7) (2541)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Heni Ast i Loli Kaiser w Brzeżanach odbędzie się dnia 6 kwietnia 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya realności obj. lwh. 821 ks. gr. gm. Brzeżany dłużników Anastazyi i Tekli Sawickich po połowie własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2101 kor. 73 hal.

Najniższa cena wynosi 1056 kor. $86^1/_3$ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 23 lutego 1909.

L. cz. E. 99/9 (4) (2570)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 maja 1909 o godz 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. I., odbędzie się licytacya 7/120 części realności lwh. 35 gm. Bielcza.

Wartość szacunkowa 257 kor. 60 hal.

Najniższa oferta 171 kor. 74 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojnicz, dnia 6 marca 1909.

L. cz. E. 17/9 (6) (2545)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 167 ks. gr. gm. kat. Diatkowce Jakowa Tomyna Iwana własnej i realności obj. lwh. 274 tej samej gminy Iwana Słobodziana Harasyma własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to: realność obj. lwh. 167 na 3600 kor., zaś lwh. 274 na 1660 kor.

Najniższa cena wynosi ad lwh. 167, 2400 kor., ad lwh. 274, 1106 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 26 lutego 1909.

L. cz. E. 20/9 (6) (2556)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Leiby Kleinera, właściciela realności w Majdanie odbędzie się dnia 15 kwietnia 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 972 gm. Oryszkowce, składającej się tylko z pg. 192/2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 2 marca 1909.

L. cz. E. 1753 8 (6) (2610)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antschla Stöckla z Kopyczyniec, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. lwh. 549 gm. Niżborg nowy składającej się z gruntów włościańskich, chaty i stodoły.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 991 kor.

Najniższa cena wynosi 660 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 5 marca 1909.

L. cz. E. 1826/7 (22) (2568)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feigi Gelber w Fałajowce, dnia 23 marca 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III., sądu tutejszego licytacya: a) 1/12 części realności lwh. 245, b) 4/12 części realności lwh. 952, c) całej realności lwh. 954, d) połowy realności lwh. 956 gm. kat. Wulka maz. zobowiązanego własnych bez przynależności.

Wartość szacunkowa: a) na 97 kor. 50 hal., b) na 20 kor., c) na 1000 kor., d) na 1450 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 65 kor., ad b) 13 kor. 32 hal., ad c) 666 kor. 67 hal., ad d) 966 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 12 lutego 1909.

L. cz. E. 790/8 (2551)

Edykt.

Na żądanie Towarz. kredyt. miejskiego w Cieszanowie, odbędzie się dnia 30 marca 1909 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 3 w Cieszanowie licytacya 1/4 części realności lwh. 376 ks. grt. gminy Narol składająca się z pbud. 103 i pgrt. 151.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 27 grudnia 1908.

L. cz. E. VIII. 4340/8 (9) (2579)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 kwietnia 1909 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie w biurze Nr. 7, licytacya 3/24 realności lwh. 279 ks. gr. gminy Przemyśl.

Nieruchomość 3/24 lwh 279 wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5625 kor.

Najniższa cena wynosi 2812 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 6 marca 1909.

L. cz. E. 4194/8 (2565)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Babcie Kugler w Karłowie, odbędzie się dnia 5 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya:

I. realności obj. lwh. 456 gm. Uście składającej się z pgr. lk. 703 (rola) obszaru 70 arów 71 m^2 i pgr. lk. 869 (rola) obszaru 54 ary 38 m^2 ocenionej na 2190 kor.

Najnisza oferta 1460 kor.

II. realności obj. lwh. 371 gm. Karłów składającej się z pgr. lk. 871/1 (rola) obszaru 1 ar 55 m^2, pgr. lk. 871/2 (rola z łąką) obszaru 6 ar. 08 m^2, pgr. lk. 906 28 (łąka)

obszaru 1 ar 91 m², pgr. lk. 1142 (rola) 16 ar. 90 m², pgr. 1147/13 (łąka) obszaru 1 ar 16 m² ocenionej na 369 kor.

Najniższa oferta 246 kor.

III. realności obj. lwh. 370 gm. Karłów składającej się z pb. lh. 22/1 obszaru 23 sążni kwadr. na której stoi dom mieszkalny z drzewa dranicami kryty z pgr. lk. 67 1 (rola) obsz. 450 s.², z pgr. lk. 1406/57 (łąka) obszaru 265 s.², z pgr. lk. 1413/2 (rola) obszaru 607½ s.² ocenionej na 1367 kor.

Najniższa oferta 911 kor. 33 hal.

IV. realności obj. lwh. 1382 gm. Karłów zawierającej pb. lk. 22/2 obszaru 23 s.² na której dom mieszkalny z drzewa gontami kryty i pgr. lk. 67/2 (rola) obszaru 415 s.² ocenionej na 780 kor.

Najniższa oferta 520 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 26 lutego 1909.

L. cz. E. 958/7 (28) (2559)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Myślenicach, zastąpionej przez adw. dr. Emila Adelmana w Myślenicach, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, relicytacya:

1. realności lwh. 466, składającej się z prc. bud. lk. 17 i domu mieszkalnego drewnianego,

2. realności lwh. 402, składającej się z gruntów ornych, łąk, pastwisk i dróg polnych,

3. 1/2 części realności lwh. 590, składającej się z domu mieszkalnego, gruntów ornych, pastwisk i nieużytków,

4. 1/4 części realności lwh. 135, składającej sie z ogrodu, gruntu ornego i pastwiska,

5. 1/6 części realności lwh. 136, składającej się z gruntu ornego i pastwiska wszystkich ks. gr. gm. kat. Mszana dolna objętych, zobowiązanego Jakóba Machaja własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie:

ad 1. na kwotę 3040 kor.
ad 2. „ 1290 „
ad 3. „ 1571 „
ad 4. „ 32 „
ad 5. „ 150 „

Najniższa cena wynosi:

ad 1. kwotę 1520 kor. — hal.
ad 2. „ 645 „ — „
ad 3. „ 775 „ 50 „
ad 4. „ 16 „ — „
ad 5. „ 75 „ — „

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mszana dolna, dnia 9 marca 1909.

L. cz. 3062/8 (4) (2548)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, zastąpionej przez gen. pełn. adw. dr. Dobrowolskiego w Dolinie, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Bolechowie, licytacya realności obj. lwh 655 i 149 oraz 1/3 części realności lwh. 114 ks. gr. gm. kat. Witwica.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco:

realność obj. lwd. 655 ks. gr. Witwica na kwotę 1244 kor.,

realność obj. lwh. 149 ks. gr. Witwica na kwotę 200 kor.,

1/3 realności lwh. 114 ks. gr. Witwica na kwotę 100 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 655 kwotę 829 kor. 33 hal., realności lwh. 149 kwotę 133 kor. 33 hal., 1/3 części realności lwh. 114 kwotę 66 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

Przedłożone warunki licytacyjne zatwierdza się.

Należytość znawcy ustala się na 2 kor. a organu wykonawczego na 15 kor. 46 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 14 lutego 1909.

L. cz. E. XVI. 3025 8 (11) (2574)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w sali Nr. 2, licytacya realności we Lwowie przy ul. Adamowej l. 3 lwh. 505/III. z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 12.419 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6204 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziele Nr. XVI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 22 lutego 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 1/9 (1) (2477 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Dawida Turteltauba w Podzwierzyńcu ad Łańcut.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. i naczelnika sądu p. Mieczysława Kozaka w Łańcucie zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Aleksandra Herbsta w Łańcucie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 29 marca 1909, godzina 10 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie najdalej do dnia 15 kwietnia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 29 kwietnia 1909, godz. 9·30 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w obrębie lub w pobliżu tegoż sądu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego sąd uznawać się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 15 marca 1909.

L. cz. S. 20 7 (78) (2519)

W konkursie Pawła Flussa przedłożyli: 1) p. dr. Adolf Rozmarin jako prowizoryczny zawiadowca masy a) rachunek zarządu i połączony z tem b) rachunek zarządu należytości i 2) p. Sami Spiegel jako zawiadowca masy a) rachunek zarządu i b) zestawienie ryczałtowe swoich roszczeń, wreszcie 3) p. Sami Spiegel jako zawiadowca masy projekt rozdziału (rozporządzalnej) masy. Wszystkim wierzycielom konkursowym którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego, lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie, lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 26 marca 1909. Do zbadania przedłożonych rachunków ustalenia roszczeń obu zawiadowców masy i do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 29 marca 1909 godz. 10 rano w c. k. sądzie kraj. cyw. we Lwowie w sali Nr. 13.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13 marca 1909.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 1022 (2472 3—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Sambora rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza magistratu z płacą roczną 2800 kor., dodatkiem aktywalnym 500 kor. i prawem do 4 pięcioleci po 200 kor.

Po zadowalającej 10, względnie 20-letniej służbie może nastąpić awans do wyższych poborów i tytułów odpowiadających VIII., względnie VII. randze urzędników państwowych.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się obywatelstwem austryackiem, znajomością języków krajowych i języka niemieckiego i kwalifikacyą wymaganą rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 l. 67 D. u. kr., tudzież, że nie przekroczyli 40 lat wieku.

Podanie należycie udokumentowane wnosić należy do magistratu do dnia 15 maja 1909.

Posada nadaną będzie na razie prowizorycznie, a po roku zadowalającej służby nastąpi stabilizacya.

Sambor, dnia 13 marca 1909.

Magistrat.

L. Prez. 406 (4 W/9) (2468 3—3)

Konkurs.

Przy więzieniu lwowskiego Sądu krajowego karnego systemizowano posadę dozorczyni więźniów, która na razie obsadzona będzie ustanowieniem pomocniczej dozorczyni na czas jednego roku do dwu lat, poczem w razie zadowalniających wyników służby może nastąpić stabilizacya.

Kompetentki mają wykazać:

1. Obywatelstwo austryackie,

2. Wiek najmniej 24 lat, jednak nie pewyżej 30 lat,

3. Odpowiedni stan zdrowia,

4. Nieposzlakowaną przeszłość,

5. Bezdzietność, stan wolny lub wdowieństwo,

6. Znajomość języków polskiego i ruskiego, czytania, pisania i rachunków, oraz pojedynczych robót kobiecych.

Wykluczone są krewne lub powinowate urzędników, sług lub dozorców więźniów tutejszego sądu.

Dozorczyni pomocnicza otrzyma wynagrodzenie dzienne takie same, jakie pobierają męscy dozorcy więźniów na podstawie rozporządzenia z 23 mara 1907 Dz. p. p. Nr. 88 nadto mieszkanie i ubiór służbowy.

Do stałej posady dozorczyni przywiązana jest płaca 800 kor. rocznie z dodatkiem aktywalnym i prawem postąpienia na wyższy stopień.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić najdalej do 10 kwietnia b. r. do Prezydyum sądu krajowego karnego we Lwowie, gdzie także bliższych wyjaśnień zasięgnąć można.

Prezydyum c. k. Sądu kraj. karn.

Lwów, dnia 13 marca 1909.

L. 4302/pr. (2470 3—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia 40, ewentualnie więcej posad kancelistów Namiestnictwa ze systemizowanymi poborami XI. klasy rangi rozpisuje się konkurs z terminem do 20 kwietnia 1909.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Posady te nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, Dz. u. p. Nr. 60, przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Przy obsadzeniu niniejszych posad będą wzięte pod rozwagę także nieuwzględnione dotychczas podania kompetencyjne wniesione wskutek konkursu ogłoszonego reskryptem z 17 czerwca 1908 l. 9633/pr.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 marca 1909.

L. 11869 (2513 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady prowizorycznego nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego, filologii klasycznej jako pobocznego w c. k. II. gimnazyum w Rzeszowie i takiejże posady w c. k. szkole realnej w Śniatynie ogłasza się niniejszem konkurs z uwagą, że filologię klasyczną zastąpić może w tym drugim przypadku drugi język żyjący jako przedmiot główny.

Do tych posad przywiązane są pobory w myśl § 8 ustawy z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr 173 i art. II. § 2 ustawy z 19 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 34, przyczem zauważa, że nauczyciele prowizoryczni nie mają prawa ani do stabilizacyi ani do dodatków pięcioletnich. Mianowanie prowizorycznym nauczycielem na każdą z wymienionych powyżej posad ma znaczenie tylko na czas trwania urlopu profesorów, zajmujących je stale.

Kandydaci, ubiegający się o jedną z wymienionych posad, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej dyrekcyi przełożonej do końca marca 1909, wykazując zarazem dowodnie, czy i o ile uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej.

Posady te będą obsadzone od 1 września 1909.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 3 marca 1909.

L. Prez. 1004 (4) W/9 (2427 3—3)

Konkurs.

Przy domu więziennym tutejszego sądu obwodowego są do obsadzenia dwie nowo systemizowane posady dozorczyń więziennych.

Do posad tych przywiązaną jest płaca roczna 800 kor. z prawem posunięcia na wyższy stopień płacy, dodatek aktywalny 315 kor., ubiór służbowy i pobieranie porcyi chleba wagi 500 gramów dziennie.

Należycie udokumentowane podania o te posady wnosić należy do tutejszego Prezydyum najdalej do dnia 15 kwietnia 1909.

Kompetentki mają dokumentami wykazać:

1. obywatelstwo austryackie,

2. fizyczną pełnoletność, jednak nieprzekroczony wiek 30 lat,

3. dobry stan zdrowia,

4. bezdzietność, wolny stan, lub wdowieństwo,

5. nieposzlakowane życie,

6. znajomość języka polskiego i ruskiego w słowie i pismie, rachunków, oraz pojedynczych robót kobiecych.

Wykluczone są krewne, lub powinowate urzędników i sług tutejszego sądu.

Posady powyższe będą na razie obsadzone prowizorycznie pomocniczemi dozorczyniami więźniów, które pobierać będą dzienne wynagrodzenie po 2 kor. 60 hal., oraz otrzymają pomieszczenie w domu więziennym.

Po upływie jednego, a najdalej dwóch lat w razie zadawalającego pełnienia służby, może nastąpić stabilizacya na podstawie powyższych warunków.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 15 marca 1909.

L. Prez. 676 26 RS/9 (2473 2—2)

Konkurs.

Przy domu więziennym w Złoczowie jest do obsadzenia posada dozorczyni więźniów.

Bliższe szczegóły w konkursie z dnia 15 marca 1909 Nr. 63 „Gazety Lwowskiej“.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 15 marca 1909.

L. Prez. 661 4 W/9 (2531 1—3)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi są do obsadzenia dwie posady pomocniczych dozorczyń więźniów w domu więziennym z płacą 2 kor. 40 hal. dziennie, ubraniem służbowem, dzienną porcyą chleba 500 gramów i ewentualnem mieszkaniem służbowem. Wymogi: nieprzekroczony 30 rok życia, w każdym razie fizyczna pełnoletność, stan wolny, lub bezdzietne wdowieństwo, świadectwo moralności, świadectwo szkolne ze znajomością języków krajowych, czytynia, pisania, rachunków i pojedynczych robót ręcznych.

Udokumentowane podania należy wnieść najdalej do końca marca b. r. do Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 15 marca 1909.

L. Prez. 211 (6/9) (2571)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie powiatowym w Wiśniczu jest do obsadzenia od dnia 1 kwietnia 1909 posada stałego pomocnika kancelaryjnego z płacą dzienną 2 kor. 50 hal.

Pierwszeństwo mają wolontaryusze wykazujące się uzdolnieniem do pełnienia służby kancelaryjnej i znajomością pisania na maszynie.

Podania udokumentowane wnieść należy do 25 kwietnia do Naczelnictwa sądu.

Wiśnicz, dnia 17 marca 1909.

Z. Zl. 323/A. (ex 1909) (2577)

Konkurs-Ausschreibung.

Zwei Kaiserin und Königin Maria Theresia Stiftplätze deutsch-erbländischer Abteilung in der k. k. Theresianischen Akademie in Wien.

In der k. k. Theresianischen Akademie in Wien kommen mit Beginn des Studienjahres 1909/1910 zwei Kaiserin und Königin Maria Theresia Stiftplätze deutsch-erbländischer Abteilung zur Besetzung, wozu adelige Jünglinge katholischer Religion, welche das 8 Lebensjahr bereits erreicht und das 12 Lebensjahr noch nicht überschritten haben, berufen sind.

Die Gesuche sind mit der Nachweisung über den erbländischen, beziehungsweise österreichischen Adel, mit dem Taufschein Impfungs- und Gesundheitszeugnisse, welch' letzteres von einem staatlichen Sanitätsorgane ausgestellt oder doch bestätigt sein muss, dann mit den Schulzeugnissen der letzten 2 Semester zu belegen.

Dieselben haben Namen, Charakter und Wohnort der Eltern der Kandidaten, bei Verwaisten die Nachweisung dieses Umstandes, die Verdienste des Vaters oder der Familie überhaupt, das Einkommen und die Vermögensverhältnisse der Eltern und der Kandidaten, die Zahl der versorgten und unversorgten Geschwister sowie die allfälligen Bezüge des Kandidaten oder seiner Geschwister aus öffentlichen Kassen oder Stiftungen, mit den einschlägigen schriftlichen Belegen zu enthalten.

Auch ist die Erklärung abzugeben, dass und von wem für die Kandidaten die jährlichen Nebenauslagen in dem aus der Stiftungsdotation nicht bedeckten Restbetrage von 500 K werden bestritten werden.

Da bei der Würdigung der einlangenden Gesuche lediglich die in denselben angeführten Daten und die bezüglichen beigebrachten Belege in Betracht kommen, sind Berufungen auf etwa in früheren Bewerbungsgesuchen gemachte Angaben oder damals vorgelegte Behelfe zu vermeiden.

Die Gesuche sind an das k. k. Ministerium des Innern zustilisieren und längstens bis 10 April 1909 bei jener politischen Landesbehörde einzubringen, in deren Verwaltungsgebiete der Bewerber seinen Wohnsitz hat.

Gesuche von Personen, welche unter Militärgerichtsbarkeit stehen, sind im Wege der vorgesetzten Militärkommanden an die betreffende politische Landesbehörde zu richten.

K. k. Ministerium des Innern.

Wien, am 1 März 1909.

L. 748 (2511 1—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Łańcucie ogłasza niniejszem konkurs na posadę drogomistrza.

Do posady tej przywiązane są następujące pobory:

a) stała roczna płaca 1.200 kor., ewentualnie 1440 kor.;

b) ryczałt na objazdy 800 kor., ewentualnie 1000 kor.

Kandydaci ubiegający się o posadę winni wnieść najdalej do 5 kwietnia 1909 do Wydziału powiatowego w Łańcucie podanie, do którego należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia na dowód ukończenia 24, a nie przekroczenia 42 lat życia,

2, świadectwo zdrowia,

3. świadectwo ukończenia niższej szkoły średniej, lub świadectwo ukończenia szkoły przemysłowej, lub też świadectwo ukończenia szkoły dla konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym,

4. ponadto wykaże się kandydat świadectwem odbycia odpowiedniej praktyki przy budowie i konserwacyi dróg i mostów.

Absolwenci szkoły przemysłowej, lub szkoły dla konduktorów przy Wydziale krajowym mają pierwszeństwo.

Posada nadaną zostanie na rok prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya.

Łańcut, dnia 16 marca 1909.

Z Prezydyum Wydziału powiatowego.

Sekretarz: Kuliczkowski m. p. Zast. prezesa: Żardecki m. p.

L. Prez. XIII. 30909 (2573 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania z trzech zapomóg w kwotach 200 kor., 100 kor. i 50 kor. na rok 1909 z fundacyi jubileuszowej im. Cesarza Franciszka Józefa I., przeznaczonej dla c. k. galic. straży skarbowej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

O zapomogę tę mogą się ubiegać członkowie straży skarbowej (nie urzędnicy), bez różnicy stopnia i stanu, którzy z powodu słabości potrzebują dłuższej kuracyi bądź w domu, bądź w zakładzie leczniczym, lub w miejscu klimatycznem.

Pierwszeństwo mają żonaci i obarczeni liczniejszą rodziną, którzy prócz poborów służbowych nie mają innych dochodów.

Podania opatrzone w świadectwo wydane przez c. k. lekarza powiatowego w poświadczenie Zwierzchności gminnej co do stosunków rodzinnych i majątkowych kompetentów, tudzież w poświadczenie bezpośredniej władzy przełożonej, stwierdzające rangę i pełnienie przez kompetenta czynnej służby, należy wnosić nie na ręce przełożonej władzy, lecz wprost do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa w ciągu czterech tygodni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Podania niedpowiadające wszystkim powyższym warunkom konkursowym będą zwrócone petentom jako bezprzedmiotowe.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 15 marca 1909.

L. 1098/09 (2512 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady inspektora policyi przy tutejszym magistracie z płacą roczną w kwocie 1200 kor., dodatkiem na mieszkanie rocznie 240 kor. i na umundurowanie w kwocie 100 kor. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 15 kwietnia 1909.

Ubiegający się o powyższą posadę winni dołączyć do podania własnoręcznie napisanego następujące dowody:

1. iż nie przekroczyli 40 lat wieku,

2. świadectwo zdrowia,

3. wykazać przebieg życia,

4. kwalifikacyę wymaganą rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 Dz. u. kr.,

5. obywatelstwa austryackiego, znajomość języków krajowych, nieskazitelnego charakteru i uregulowanych stosunków majątkowych.

Magistrat król. wol. miasta.

Krosno, dnia 15 marca 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 619/9 (1) (2424 3—3)

Edykt.

Przeciw Leibie Hirschfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kelmana Kirschenblütha w Leżajsku pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Leiby Hirschfelda ustanawia się pana adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Leibę Hirschfelda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 3 marca 1909.

L. 1841 (2475 3—3)

Sprostowanie.

Umieszczone w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ Nr. 52, 53, 54 z dnia 6, 7, i 9 marca b. r., obwieszczenie c. k. Dyrekcyi długu państwa z dnia 1 marca 1909 l. 1425, w sprawie wylosowanych dnia 1 marca b. r. pożyczek priorytetowych pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, prostuje się niniejszem, mianowicie:

pod 4. Przy 6 wylosowaniu $3^1/_2$% kowertowanych pożyczek II. emisyi z 1. lipca 1878, wyciągnięte zostały 261 obligacyj, a 400 kor. Nr. 6001 do włącznie 6261 nie do włącznie 6251.

pod 5. Przy 6 losowaniu $3^1/_2$% (uzupełniających) pożyczek z roku 1903, zostały wyciągnięte 3 obligacye po 5.000 kor. nie po 500 kor.

Następnie, wykazie z dawniejszych losowań pozostałych jeszcze nie zrealizowanych obligacyj, w końcowym ustępie pod 5. $3^1/_2$% (uzupełniające) priorytetowe pożyczki z roku 1903 do zrealizowania w c. k. Kasie długu państwa w Wiedniu po 5.000 kor. nie 400 kor. Nr. 117 i 10.025.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Wiedeń, dnia 13 marca 1909.

L. 306 (2471 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 1 września 1908 przetrzymano w lesie chodorowskim zbiegłego buhaja, po którego dotychczas właściciel się nie zgłosił.

Buhaj ten jest maści gniadej, łysy, nogi białe, rasy zwykłej podolskiej i znajduje się w przechowaniu u gospodarza Mikołaja Kaszyńskiego w Chodorowie, powiat Bóbrka, gdzie może być każdego czasu za złożeniem kosztów utrzymania przez właściciela odebrany.

Chodorów, 16 marca 1909.

Burmistrz: Salak.

L. cz. C. IV. 49/9 (1) (2505 2—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Hurynowi vel Urynowi synowi Pańka którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach pozew o zapłatę kwoty 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 marca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się pana dr. Auerbacha adwokata w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 8 marca 1909.

L. cz. C. I. 78/9 (1) (2563 1—3)

Edykt.

Przeciw Tekli Rybaczek której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Katarzynę Rybaczek zam. Zagórską pozew o uznanie prawa własności połowy ciała hip. lwh. 71 gminy Obodówka dotąd na rzecz Tekli Rybaczek zapisanej na rzecz powódki.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 1 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Tekli Rybaczek ustanawia się pana Antoniego Sierotę w Obodówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swoją kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesioło, dnia 12 marca 1909.

L. cz. C. II. 37/9 (2567 1—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Ruchli Reizli Schein i Feigi Schein, tudzież przeciw nieobjętym masom spadkowym po bł. p. Icku Schein, Chanie zam. Safrin, Etli Schein, Zipie Schein córce Leizora i przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Reizli Schein córce Leizora, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Mosesa Scheina w Turce pozew na dniu 20 stycznia 1909 do l. cz. C. II. 37/9 o uznanie prawa własności do 5/7 części realności lwh. 756 ks. gr. gm. Turka.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 31 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sali rozpraw biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw I. masy spadkowej po Icku Schein ustanawia się Mojżesza Scheina młodszego II. a celem strzeżenia praw reszty kurandów, ustanawia się Munischa Scheina w Turce, kuratorem.

Ci kuratorowie zastępywać będą wyż wymienionych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki Ruchla Reizla, Feiga i Reizla Schein córka Leizora w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują, oraz dopóki po bł. p. Icku Schein, Chanie zam. Safrin, Etli Schein i po Zippie Schein córce Leizora pertraktacya spadkowa przeprowadzoną nie zostanie i spadek po nich objęty nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Turka, dnia 20 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 73/9 (1) (2557)

Edykt.

Przeciw Annie Kaszczyszyn której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Józefa Kaszczyszyna w Kopyczyńcach pozew o 975 kor.

Termin wyznaczono na dzień 2 kwietnia 1909.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu ustanawia się pana adw. dr. Pohrillego w Kopyczyńcach, kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kopyczyńce, dnia 2 marca 1909.

L. cz. C. I. 95/9 (1) (2558)

Edykt.

Przeciw Annie Wołoszyn zam. Rodycz której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Władysława Pasławskiego pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 509 w Swidnicy.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na 6 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Anny Wołoszyn zam. Rodycz, ustanawia się Piotra Buglę c. k. notaryusza w Kraoowcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Wołoszyn zam. Radycz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krakowiec, dnia 1 marca 1909.

L. cz. C. II. 74/9 (1) (2543)

Edykt.

Przeciw Ignacemu Mazurkiewiczowi z Brzeżan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Salomona Schapirę z Brzeżan pozew o zapłatę 405 kor. 10 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 9 marca 1909 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym biuro 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. C. Reicha adwokata w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 25 lutego 1909.

L. cz. C. I. 67/9 (1) (2561)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Zającowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Jana Wysockiego i Anastazyę Wysocką z Sierakość pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 kwietnia 1909 o godz. 8·30 przed południem.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Zająca ustanawia się kuratorem p. Aleksandra Łysenko gospodarza w Sierakościach.

Tenże kurator zastępować będzie Mikołaja Zająca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 15 marca 1909.

L. cz. C. I. 92/9 (1) (2599)

Edykt.

Przeciw Łukaszowi Kołosowskiemu s. Franka i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Paraskę Terlega pozew o uznanie prawa własności lwh. 118 gm. Piłatkowce i zeznanie dokumentu zdolnego do intabulacyi.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 17 marca 1909 o godzinie 9 rano w sali Nr. 2.
Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się pana adw. dr. Sawczaka w Borszczowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borszczów, dnia 8 marca 1909.

L. cz. C. 107 9 (1) (2609 1—3)
Edykt.
W sprawie Józefa Halbiny w Jaworznie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Jaworznie przeciw Mikołajowi Halbinie o 160 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 27 lutego 1909 liczba czynności C. 107/9 (1), pozew do rozprawy na dzień 23 marca 1909 o godz. 10 rano.
Ponieważ niewiadomo gdzie Mikołaj Halbin przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Fruchthändlera w Jaworznie, kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Mikołaja Halbinę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworzno, dnia 27 lutego 1909.

L. cz. C. II. 121/9 (1) (2612)
Edykt.
Przeciw Juliannie Książkiewicz z Kamienia, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Petronelę Watras w Nisku pozew o zapłacenie kwoty 660 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 17 marca 1909 godzinę 9 rano.
Celem strzeżenia praw Julianny Książkiewicz, ustanawia się pana Jakóba Łacha naczelnika gminy w Kamieniu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Juliannę Książkiewicz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 5 marca 1909.

L. cz. C. IV. 86/9 (1) (2547 1—3)
Edykt.
Przeciw Chaimowi Schreiberowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Mariem Zollmannową pozew o 300 kor. 66 hal. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 marca 1909 o godzinie 11 przed południem w sali Nr. 12 w sądzie niżej wymienionym.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Popiela adwokata w Bochni, kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 15 marca 1909.

L. cz. C. IV. 58/9 (1) (2554)
Przeciw Józefowi Bindykowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Kolbuszowej przez Mozesa Krescha w Majdanie pozew o 490 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 marca 1909 przed południem w biurze Nr. 3.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Bryka w Kolbuszowej, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kolbuszowa, dnia 16 marca 1909.

L. cz. C. I. 70/9 (2) (2553)
Edykt.
Przeciw Annie Cieślowskiej i Maciejowi Nazimek których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Jana Nazimka pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do parcel w Maryampolu położonych.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 marca 1909 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 5.
Celem strzeżenia praw Anny Cieślowskiej i Macieja Nazimek ustanawia się pana dr. Jana Lityńskiego adw. w Haliczu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Halicz, dnia 17 marca 1909.

L. cz. C. IV. 189/9 (2) (2594)
Edykt.
Przeciw N. S. Jaśkiewiczowi, kupcowi w Dynowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Firmę „Dr. Nieć, Franicević i Pavicić“ w Krakowie pozew o 324 kor. 72 hal.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 marca 1909 o godzinie 12·30 S. IV.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Jakóba Przeworskiego, adw. w Krakowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kraków, dnia 15 marca 1909.

L. cz. C. II. 151/9 (1) (2595)
Przeciw Zofii Dudek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Józefę Wrróblewską pozew o 515 kor. 55 hal.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na 26 marca 1909 o 10 rano.
Celem strzeżenia praw Zofii Dudek, ustanawia się pana Franciszka Mikułę w Pobitnie, kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pomienioną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 15 marca 1909.

Kuratele.

L. cz. L. II. 5/8 (6) (2464 2—3)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Dmytra Jaremczuka w Polance.
Kuratorem jego ustanowiono brata tegoż Dmytra Jaremczuka w Polance.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 1 listopada 1908.

Spadki.

L. cz. A. IX. 331/8 (2430 2—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
Ponieważ miejsce pobytu Danyły i Hryńka Hładek spadkobierców zmarłego dnia 27 maja 1908 Jana Hładek, rolnika z Ostrowa nie jest sądowi znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego oświadczyli się do spadku tego w przeciwnym razie zostanie pertraktacya przeprowadzona z ustanowionym dla nich kuratorem Marcinem Góralczukiem z Ostrowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 15 sierpnia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm 203 Rg. A. I. 134 (2522)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Goldmann i Stifter“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: instalacya gazowa i wodociągowa, oraz sprzedaż płytek ściennych i pieców kaflowych.
Forma spółki: jawna spółka handlowa od 28 stycznia 1909.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Fryderyk Goldmann i Samuel Stifter, przemysłowcy we Lwowie.
Do zastępywania spółki uprawnieni: obaj spólnicy łącznie.
Podpis firmy: spólnik Fryderyk Goldmann wypisze własnoręcznie wyrazy „Goldmann i“, zaś spólnik Samuel Stifter dopisze własnoręcznie swe nazwisko „Stifter“.
Dzień wpisu 15 lutego 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 14 lutego 1909.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 18/9 (3) (2582)
Obwieszczenie.
C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 77 czasopisma „Głos Narodu“ z dnia 18 marca 1909 strona 1, łam 1 i 2) artykuł pod tytułem: „Wieści wojenne“ zawiera w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „O zbrojeniach Austro-Węgier“ a kończącym się wyrazami: „znaleść na stopie wojennej“, oraz ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „Zarząd wojskowy we Lwowie, a kończącym się wyrazami: „komendy stacyjne“ (str. 2, łam 1 i 2) znamiona występku z § 308 uk., oraz art. IX. ust. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 dzpp. z r. 1863, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie inkryminowanego jego ustępu.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 18 marca 1909.

Doniesienia prywatne.

L. 7 (2406 5—5)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaję do powszechnej wiadomości, że tutejsza gmina skłonna jest sprzedać najwięcej oferującemu ropę w kopalni nafty „Ratoczyn“ w Borysławiu na jej 8% udział brutto przypadającą a po koniec roku 1909 wyprodukować się mającą.
Ilość produkowanej dotychczas ropy, wynosiła miesięcznie na 8% udział, około 40 cystern.
Mający chęć kupna, zechcą wnieść swoje oferty na ręce Przewodniczącego gminy chrześciańskiej w Borysławiu do 25 marca b. r.

Przełożeństwo gminy chrześciańskiej.

Borysław, dnia 8 marca 1909.

Przewodniczący:
Aleksander Chomiński.

Ogłoszenie.

Niniejszem mamy zaszczyt zaprosić P. T. członków Towarzystwa kredytowego w Glinianach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką na

XXVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w biurze tegoż Towarzystwa w Glinianach dnia 30 marca 1909 o godzinie 5 po południu z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1908.
2. Wniosek komisyi rewizyjnej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1908.
3. Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie rozdziału czystego zysku z roku 1908.
4. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1909.
5. Odczytanie sprawozdania rewizora Powszechnego Związku z odbytej lustracyi, tudzież przyjęcie takowego do wiadomości.

Gliniany, dnia 19 marca 1909.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Glinianach,
stow. zarejestr. z nieogran. poręką.

Berl Eisenbruch, pisarz.

Leo Wolf, przewodniczący.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Osoba z lepszej sfery, polka, potrzebna jako **kasyerka** do technicznego sklepu. Kaucya i referencye wymagane. — Zgłoszenia: Biuro dzienników Sokołowskiego „ELEKTRYCZNOŚĆ“.

Ul. Nabielaka l. 15, KASTELOWKA WILLA JAGA, 2 pokoje, kuchnia i przedpokój od 1 kwietnia b. r. do wynajęcia.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego, frontowego, w zdrowej części miasta, blisko tramwaju, ewentualnie z całem utrzymaniem za możliwie przystępną cenę. Oferty z dokładnem podaniem warunków ceny i opisem mieszkania pod lit. W. B. do Biura dzienników, pasaż Hausmana 9.

OGROMNA NĘDZA. Juliusz Szulc, z zawodu szewc, bez zajęcia atoli, ma w domu syna 23-letniego, który przed laty kilku musiał wskutek gruźlicy płuc porzucić swoje introligatorskie zajęcie. Czas pewien syn mógł przynajmniej pobierać zapomogę z Kasy chorych m. Lwowa, ale od roku minął termin praw jego do Kasy, a choroba płuc coraz bardziej postępować zaczęła.

Brak wszelkich środków do życia wobec koniecznych wydatków na leczenie syna, powoduje obecnie ojca do tego, że zwraca się z gorącą prośbą o pomoc z ręki litościwej.

Datki przyjmuje administracya „Gazety Lwowskiej“.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.